Nr. 231. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, czwartek dnia 7 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433

Uroczysta akademja na cześć Prymasa Polski.

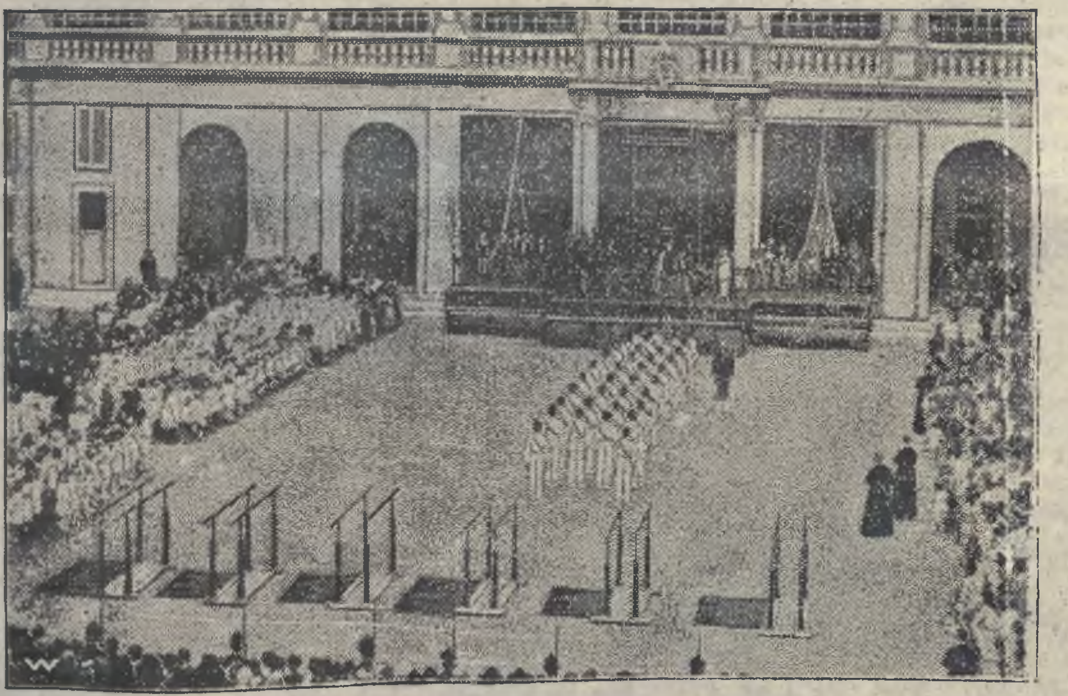
Katowice, 5. 10. (AW.) Na cześć wyjeżdżającego na stałe z Katowic do Gniezna Prymasa Polski Ks. Arcybiskupa Hlonda, odbyła się tutaj o godz. 5-tej popołudniu uroczysta akademja w gmachu Teatru Polskiego. W akademji wzięły udział tłumy publiczności ze wszystkich warstw społeczeństwa oraz przedstawiciele władz sądowych, wojskowych, miejskich itd. Wygłoszono szereg przemówień w języku polskim i niemieckim, między innymi w imieniu ludu śląskiego żegnał ks. Prymasa Wojewoda Śląski p. Grażyński. Akademja była żywiołową manifestacją ku czci ks. Prymasa i dowodem głębokiej sympatji ludu górnośląskiego dla dostojnego syna ziemi górnośląskiej.

O międzynarodówkę katolicką.

Wiedeń, 6. 10. (Pat.) Na obradującym tu dziś Kongresie Unji Katolickiej podkreślił jej prezes prof. dr. Reinhold konieczność założenia Międzynarodówki Katolickiej, jako też studjowanie wszelkich kwestji międzynarodowych w świetle idei katolickiej. Pożądana byłaby również praca Unji z Ligą Narodów. Następnie przemawiali delegaci poszczególnych krajów.

Imieniem Polski przemawiał prof. Halewski.

W końcu wysłał Kongres telegram hołdowniczy do Ojca św.



Święto sportowe w Watykanie.

Na wspaniałym dziedzińcu pałacu Watykanu odbyły się w obecności papieża zbiorowe ćwiczenia gimnastyczne.

W Hiszpanji wybuchła rewolucja.

Paryż, 5. 10. Na giełdach w Londynie i Berlinie krążyły dziś popołudniu pogłoski o wybuchu rewolucji w Hiszpanji. O godz. 16-tej min. 30 Agencja Harasa miała połączenie z Madrytem, skąd bezpośrednio przedtem rozmawiano telefonicznie z San Sebastjan, gdzie przebywa obecnie Król. Korespondenci nie mieli żadnych wiadomości o rozruchach.

Obsługa pociągu znalazła śmierć w tunelu.

Genewa, 5. 10. Dziś zdarzyło się w tunelu pod St. Gallen wielkie nieszczęście, niesłychanie rzadko notowane w dziejach kolejnictwa. W tunelu tym obsługa pociągu towarowego udusiła się gazami dymnymi, które wskutek warunków atmosferycznych, bardzo gęstej mgły i deszczu, nie mogły wydostać się z tunelu. W ostatniej chwili udało się maszyniście pociąg zatrzymać. Również personelowi ratowniczemu groziło uduszenie, tak że musiano posłać po maski, któreby przeciwdziałały gazom. W ten sposób udzielenie pomocy zostało znacznie opóźnione. Tylko jednego kolejarza udało się uratować, dla 9-iu innych pomoc okazała się bezskuteczną.

Publiczność francuska szturmuje banki, znosząc złoto i srebro.

Paryż, 6. 10. (AW.) W związku z zamierzeniami finansowemi wzywa się ludność Francji, by będące w obiegach monety złote i srebrne dała do dyspozycji kasom rządowym. Ponieważ pojawiły się pogłoski, że dla wymiany tych monet kurs zostanie zniżony, kilkaset osób w Tulonie, przypuściło prawdziwy szturm do kasy Banku Narodowego, przy którym musiała interwenjować policja. W boju powstałym stąd zostało rannionych kilku policjantów, a 30 osób doznało dość poważnych okaleczeń. W Lyonie zmieniono 1½ miljona franków złotych tego dnia.

ZAMKNIĘCIE SESJI SENATU.

Na ręce p. marszałka Senatu nadeszło pismo p. Prezesa Rady Ministrów z załączeniem zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej następującej treści:

— Na podstawie art. 25-go Konstytucji Rzplitej Polskiej zamykam z dniem 2-go października 1926 r. sesję zwyczajną Senatu. — Warszawa, dnia 2-go października 1926 r. — Prezydent Rzplitej: Mościcki, Prezes Rady Ministrów: J. Piłsudski.

KRÓLOWA RUMUŃSKA ARTYSTKA KINOWĄ.

Nowy Jork, 6. 10. (Pat.) Jedno z towarzystw filmowych zaproponowało królowej Marji rumuńskiej udział w filmie, osnutem na tle powieści Tołstoja „Zmartwychwstanie". Wedle doniesienia dzienników, królowa Marja miała przyjąć tę propozycję, przyczem honorarjum postanowiła przeznaczyć na głodne dzieci.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Z Polską czy Niemcami?

PRZYSZŁOŚĆ GDAŃSKA I PRUS WSCHODNICH.
Widmo bankructwa. — Propaganda niemiecka. — „Korytarz pomorski". — Nasze niedołęstwo.

Gdańsk boryka się dziś z ciężkiemi kłopotami finansowemi. Jest to zjawisko wprost skandaliczne, bo widmo bankructwa, jakie stanęło przed wolnem miastem, nie wypływa z tych źródeł, skąd powstają mniejsze lub większe trudności finansowe i gospodarcze w nieomal całej Europie. W stosunku do czasów przedwojennych wszędzie daje się we znaki zastój, natomiast w Gdańsku zapanowało właśnie w związku z wynikiem wojny niebywałe ożywienie, wzmógł się handel w stopniu niewidzianym od przeszło półtora wieku. Ten przełom na lepsze zawdzięcza Gdańsk oderwaniu od rzeszy i powrotu do bliższego współżycia gospodarczego z Polską. Mimo jednak olbrzymich korzyści, jakie miasto zawdzięcza importowi i eksportowi polskiemu, które port jego obudziły z 150-letniego letargu — Gdańsk przeżywa silne przesilenie, nie może „związać końca z końcem".

Mimo ogromnych korzyści, jakie miasto z Polski czerpie, nie może ono podołać wprost potwornym ciężarom podatkowym, spowodowanym przez nadmierne wydatki na zbyt liczną policję, będącą w istocie rzeczy wojskiem, i na drugą armję urzędniczą, której liczba faktyczne potrzeby administracyjne a koszt utrzymania przekracza możności nawet tak bogatego miasta.

Jakiż stąd wniosek? Oczywista, ten, że Gdańsk winien w celu ratowania swego bytu gospodarczego uwolnić się do reszty od wszelkich z rzeszą niemiecką związków, dalej poza ograniczeniem policji, zredukować przygniatający jego życie aparat biurokratyczny i wreszcie dążyć do ustalenia jaknajlepszych i jaknajsilniejszych stosunków z Polską.

*

Podobne są przyczyny gospodarczych niedomagań Prus Wschodnich i podobna też droga do naprawy sytuacji. Prusy Wschodnie, tak samo jak Gdańsk tworzą jedną geograficzną i gospodarczą całość z Polską i na zbliżeniu się z nią, na nawiązaniu ścisłego współżycia gospodarczego i zaniechaniu represji wobec tamtejszych rodaków naszych, tylko skorzystać, byt swój ekonomiczny naprawić, rozwój sobie zapewnić mogą. Tymczasem wbrew instynktowi samozachowawczemu, wbrew elementarnej logice i Prusy Wschodnie za złym przykładem Gdańska idąc, nic dla trwałego zbliżenia z nami nie czynią, a naodwrót przy każdej okazji, czy to drogą gnębienia Polaków, czy też przez „dyplomatyczne" i prasowe na Polskę ataki, stosunki z nami ustawicznie psują.

Propaganda niemiecka, płynąca z natchnień odwetowych zaślepia obywateli zarówno wolnego miasta gdańskiego, jak i Prus Wschodnich ustawicznemi kłamstwami i systematycznem podszczuwaniem przeciwko Polsce. Ulubionym jej konikiem jest składanie wszelkiego zła na „korytarz" polski, który przecież do odrodzenia gospodarczego Gdańska najlepsze stworzył możności, a połączenia Prus Wschodnich z Niemcami, dzięki tranzytowym pociągom, bynajmniej nie stanął na

przeszkodzie. Inna rzecz, że połączenie to nie wiele Prusom Wschodnim pomóc może, a natomiast inne połączenie, mianowicie nawiązanie bliższych stosunków z Polską, jedynie jest w stanie wyrwać tę prowincję z zastoju.

*

Sprawy te są jasne i prawda utorowałaby sobie nawet do ciężkich umysłów pruskich drogę, gdyby z jednej strony propaganda niemiecka nie zaciemniała pojęć — a z drugiej, nasze niedołęstwo nie stawało na przeszkodzie wyjaśnieniu sytuacji. Bez względu na zakorzeniony szowinizm nacjonalistyczny stosunki doznałyby poprawy, gdyby polityka polska była w tych wypadkach stanowcza i konsekwentna. Tymczasem dopuszczaliśmy się ciężkich błędów, wykazaliśmy brak inicjatywy i energji. Szczególnie wykazuje się to na gruncie gdańskim, gdzie co raz po raz robimy błędy, albo nie robimy nic i jakby nie znając psychologji, niemieckiej, powtarzamy za znaną komedjopisarką: i to jeszcze zniosę. Za chleb obficie z naszej ręki przez Gdańsk codziennie spożywany, pozwalamy się obrzucać kamieniami, co bynajmniej nam gdańszczan zjednać nie może, a tylko z ich strony lekceważenie i rozzuchwalenie wywołuje. Popełniamy też błędy w dziedzinie gospodarczej, zapominając, iż to miasto winno zachować charakter ściśle gospodarczy i że wszelkie popieranie w nim przemysłu niemieckiego jest sprzeczne z naszemi interesami ekonomicznemi.

Wreszcie w porównaniu z intensywną propagandą niemiecką, jakże nikłe są nasze w tym kierunku usiłowania. Jedyna w Gdańsku gazeta polska wyrządza nam więcej szkód niż korzyści inny organ wydaw. w duchu polskim a języku niemieckim, jest w stosunku do zadań beczkową zabawką, no a nasza P. A. T.-iczna sławeła się świeżo brakiem sprężystości, podając bez odpowiednich komentarzy wiadomość o rzekomej skłonności Polski do wyrzeczenia się Gdańska.

Jeżeli więc na terenie gdańskim niedobrze się dzieje, jeżeli sprawa gdańska źle jest pojmowana za granicą, to dużo w tem i naszej winy. Gdybyśmy wszystko zrobili, co w naszych możnościach leży, to na pytanie, z kim iść, na kim byt i przyszłość swą oprzeć, usłyszelibyśmy z Gdańska, a nawet z Prus Wschodnich inne niż dotąd, korzystniejsze dla nas odpowiedzi. Życie samo bowiem jasno wykazuje, że miasta i nadmorskie połacie kraju jeno dzięki oparciu się o jego wnętrze, którem jest Polska, ekonomicznie rozwijać się i rozkwitać mogą. S. M.

PIERWSZY ŁADUNEK CEMENTU POLSKIEGO ODEJDZIE Z GDYNI.

Gdynia, 6. 10. (AW.) Poraz pierwszy w porcie gdyńskim ładować się będzie polski cement na eksport. Poważniejszy ładunek cementu zabiera francuski statek „Equador" pojemności 8000 tonn do Buenos Aires w Argentynie. Jest to pierwszy statek o tak wielkiej pojemności w porcie gdyńskim.

SKAZANY ZA ZDRADĘ GŁÓWNĄ.

Kraków, 6. 10. (AW.) Dziś przed sądem wojskowym stanął Stefan Toczaninow, szeregowiec 15 p. p., oskarżony o dezercję i zbrodnię zdrady głównej. Był on członkiem ukraińskiego nacjonalnego towarzystwa kozackiego, zorganizowanego w Niemczech, a mającego na celu oderwanie przemocą Małopolski Wschodniej od Państwa Polskiego. Akt oskarżenia ustalił, że w Berlinie istnieje t. zw. „Komitet uciśnionych narodów", zależny od niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i pozostaje pod ścisłą opieką Heimatbundu.

Sąd skazał Toczaninowa po tajnej rozprawie na 2 lata więzienia, wliczając więzienie śledcze od 1-go października 1925 r.

MRZONKI NACJONALISTÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 6. 10. (Pat.) Na wczorajszem zgromadzeniu partji niemiecko-narodowej poseł do Sejmu gdańskiego Philipsen wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzujące politykę partji niemiecko-narodowej w Gdańsku i jej stosunek do Polski.

Poddawszy ostrej krytyce politykę obalonego w zeszłym tygodniu senatu koalicyjnego, zwłaszcza w stosunku do Polski, Philipsen oświadczył, że zadaniem partji niemiecko-narodowej w Gdańsku jest utrzymanie jego niemieckiego charakteru do chwili, w której będzie on mógł wrócić do Niemiec.

SAMOBÓJSTWO REKTORA UNIWERSYTETU W JENIE.

Jena, 5. 10. (Pat.) Dziś w nocy zastrzelił się w lokalu laboratorjum chemicznego rektor tutejszego uniwersytetu, profesor chemji Dr. Guttbier. Przyczyna samobójstwa nie jest znana.

NAJWIĘKSZY POLSKI KONCERN NAFTOWY PRZESZEDŁ W RĘCE FRANCUSKIE.

Wiedeń, 6. 10. (AW.) „Telegraphen Compagnie" donosi z Paryża, że znana firma „Creuzot" nabyła największy polski koncern naftowy „Dąbrowa", do którego należy Karpackie Towarzystwo „Naftuna" i „Schodnica". W związku z tem powstanie wspólność interesów między dwoma koncernami naftowemi „Dąbrowa" a „Premjerem", który niedawno przeszedł na własność tej samej firmy.

CZICZERIN JEDZIE DO KOWNA.

Kowno, 6. 10. (AW.) Chrześcijańsko-Demokratyczny „Ritas" donosi, iż rewizyta Czicerina w Kownie w odpowiedzi na pobyt litewskiego premjera Slezewiciusa nastąpić ma w dniach najbliższych.

Cziczerin przyjmowany będzie w Kownie, jako gość premjera Slezewiciusa.

POWRÓT KRÓLA JERZEGO DO GRECJI.

Bukareszt, 6. 10. (AW.) Pojawiły się tutaj pogłoski że były król grecki Jerzy, przebywający obecnie w Sinaja, zamierza jeszcze w bieżącym miesiącu wrócić do Aten celem objęcia tronu. Król pozostaje w ścisłym kontakcie z legitymistami greckimi, którzy codziennie informują króla z Aten o wszystkich wydarzeniach w Grecji.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. J. E. Księdza Biskupa Dr. Augustyna Rosentretera

odprawi się w Farze w czwartek 7 b. m. o godz. 9.30. Na smutny ten obrzęd zaprasza uprzejmie szanownych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, urzędów, prasy, organizacyj i wszystkich wiernych

Ks. Dziekan Dembek.

Miejsce w ławkach i na krzesłach przed wielkim ołtarzem zajmują wyłącznie przedstawiciele władz, urzędów i prasy. — Dla delegacyj towarzystw i organizacyj zarezerwowane są ławki w środkowej nawie; dla mężczyzn po lewej stronie, dla kobiecych po prawej stronie.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

NOMINACJA J. ZALESKIEGO NA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 6. 10. (Pat.) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana Augusta Zaleskiego

Warszawa.

Mianuję Pana ministrem spraw zagranicznych.

Warszawa, dnia 5 października 1926 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) **J. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów:
(—) **J. Piłsudski.**

MIN. BARTEL OBJĄŁ URZĘDOWANIE W MIN. OŚWIATY.

Warszawa, 5. 10. (Pat.) Minister Bartel objął w dniu dzisiejszym kierownictwo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

DROŻYZNA W WARSZAWIE WZROSŁA O 3,33 PROC.

Warszawa, 5. 10. (Pat.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 bm. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16—30 września br. w porównaniu z okresem od 16—31 sierpnia br. wzrosły o 3,33 proc.

Wielka manifestacja polska w Gdańsku.

Gdańsk, dnia 3 października 1926 r.

Liczny zjazd sokolstwa z całej Polski, zawody, wykończenie boiska, msza św., pochód, poświęcenie boiska, defilada, koncert, zawody (finały), zabawa w Domu Polskim.

Dziś w niedzielę odbyła się w Gdańsku uroczystość historyczna, bo poświęcenie boiska sokolego, które powstało skutkiem wysiłku olbrzymiego społeczeństwa gdańskiego, ale i całej Polski.

Stąd też do Gdańska, do tego naszego jedynego okna na świat Boży podążyły delegacje z całej Polski.

Ziemia Pomorska stawiła liczne zastępy a szczególnie karnie stanął do apelu Okręg I (kaszubski), którego prezesem jest niestrudzony działacz sokoli dh. Czaplicki, a naczelnikiem stary a zasłużony na niwie sokolej społecznik dh. Garjantysiewicz, (który 4. 10. br. obchodził swój 25-letni jubileusz pracy sokolej, w którym to dniu zgotowano swemu naczelnikowi sportaniczną owację a Gniazdo Wejherowskie wręczyło piękną pamiątkową tablicę, którą wręczył prezes Gniazda dh. Jna Kwiat kowski).

Zauważyliśmy delegacje przewodnictwa Związku (dh. Raner i dh. Teodora Walczewska) Dzielnicy Mazowieckiej, Okręgu II. Krakowskiego no i z Wielkopolski i Górnego Śląska.

Uroczystości rozpoczęły się już w sobotę i to zebraniami: a) naczelników i przewodników wydziałów, które zagaił naczelnik Okręgu I. dh. Garjantasiewicz, a obradom przewodniczył naczelnik Dzielnicy Pomorskiej dh. Makowski z Torunia i b) zebranie Zarządu Dzielnicy Pomorskiej, któremu przewodniczył Prezes Dzielnicy Pomorskiej dh. Władysław Samoliński.

W niedzielę rano.

odbyły się zawody na boisku. Robotnicy, rzemieślnicy, jak niemniej drużyna sokoła pod umiejętnem kierownictwem posła Jedwabskiego kończy roboty na boisku, jak niemniej dekoracje bardzo gustownie.

O godz. 10½ ustawia się pochód pod komendą naczelnika dh. Garjantasiewicza, na którego czele kroczyła orkiestra marynarki wojennej z Gdyni ze swym kapelmistrzem p. Pawłowskim.

Sztandarów Sokolich zauważyliśmy około 14, oraz kilka miejscowych (w tem Powstańcy i Wojacy oraz Polki).

W kościele.

pięknie udekorowanym w zieleń odprawił kapelan Sokolstwa Pomorskiego Ks. Prof. Turzyński mszę św. na intencję Sokolstwa Polskiego. Do mszy św. służyło dwóch prezesów i to druhowie: Wierzchowski z Podgórza i Czerwiński z Wąbrzeźna.

Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę" przemówił od ołtarza czcigodny Ks. Kapelan, który kładł nacisk na to byśmy wiernie stali przy wierze ojców naszych i by w Gdańsku nie było Polaka, któryby duszą i ciałem nie był Sokołem. Wszyscy prawi i zacni obywatele, którym dobro kościoła i Ojczyzny leży na sercu winni się znaleźć w „Sokole".

Piękne to, a na wskroś wzruszające kazanie okolicznościowe pełne głębokiego ukochania tej myśli, a tak nam drogiej sprawy sokolej, która służy dobru Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej wzruszyła wszystkich do głębi.

Kościół był przepełniony polonią naszą Gdańską, zauważyliśmy liczne delegacje miejscowe wśród nich zastępcę Ministra Strassburgera p. Zalewskiego Prezesa Gminy Polskiej), weterana sprawy narodowej nietylko w Gdańsku, ale na całych Kaszubach) p. Czyżewskiego i wielu innych.

Poświęcenie boiska.

Po wysłuchaniu mszy św. i wzniosłej nauki Ks. Kapelana udało się Sokolstwo i czcigodni goście na boisko gdzie Sokolstwo stanęło na boisku w formie podkowy, a Ks. Prob. Komorowski poświęcił boisko w asyście Ks. Kapelana Turzyńskiego.

Jako pierwszy wita zebranych prezes Okręgu I. dh. Czaplicki, szczególnie reprezentanta władz administracyjno-politycznych, jako i sokolich (i na dany znak zaciągnięto banderę polską, a muzyka odegrała hymn narodowy.

Wśród licznych przemówień, które rozpoczął zastępca komisarza p. Zalewski, a zakończył najstarszy prezes Towarzystwa „Jedności" p. Czyżewski, który obecnie dzierży prezesurę gminy polskiej w Gdańsku.

Defilada.

Następnie przed władzami wyżej wspomnianemi odbyła się defilada, którą odbierał zastępca komisarza p. Zalewski i prezes Dzielnicy Pomorskiej dh. Władysław Samoliński. (Wśród świty zauważyliśmy prezesa Centralnego Związku Powstańców i Wojaków p. hr. Mielżyńskiego, który przemówił krótko po żołniersku, zachęcając do solidarnego wystąpienia tak wojaków i sokołów bez jakiejkolwiek domieszki partyjności — bo służyć powinniśmy tylko jedynie Polsce. Przemówienie to zrobiło wielkie wrażenie na obecnych), Starosta p. Dytkiewicz z Tczewa i wielu innych.

Wspólny obiad.

Następnie pochód się rozwiązał i udano się do domu akademickiego, gdzie do stołu zasiadło około 300 druhów i druhen. Z pań zauważyliśmy pp. hr. Mielżyńską, Czaplewską, Dytkiewiczową i wiele innych.

Koncert.

Po południu odbył się na boisku koncert orkiestry marynarki wojennej z Gdyni, oraz finały zawodów, które wypadły wprost imponująco. Niestety publiczność nasza polska gdańska nie dopisała. Przybyli tylko ci, którzy ruchem narodowym się zajmują (zauważyliśmy p. Dyrektora Augustyńskiego i p. Czyżewskiego, p. Ogryczakiewicza, oraz akademików i kilku urzędników.

A szkoda, bo jak to już zauważyliśmy zawody nasze się udały w pełni. Wrażenie jakie odnieśliśmy było wprost bajeczne, bo na tem boisku byliśmy wprost jak w Polsce, a przypominały nam złoty z czasów niewoli na obczyźnie w Holandji i t. d.

Płakać się chciało patrząc na tych pionierów polskości, którzy to zebrali się razem na tym obchodzie sokolim, by wspólnemi siłami iść w zwartym szeregu tak jak na Polaków patrjotów przystało.

Oby polonja gdańska wzięła tak sobie szczerze do serca słowa ks. kapelana Turzyńskiego i ks. prob. Komorowskiego, bo naprawdę „Sokół" przedstawia naszą tężyznę i ma reprezentować na zewnątrz naszą kulturę, naszą polskość — stąd musimy go popierać.

Dlatego apeluję, by każdy z nas zapisał się pod sztandar sokoli i wiernie przy nim wytrwał do zgonu. W „Sokole" to jak w zakonie dochować trzeba wierności, jeżeli nie chcemy by nas nazwano wiarołomcami.

Pięknem przemówieniem prezesa Dzielnicy Pomorskiej zakończyła się ta uroczystość na boisku z okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Drużyna zgotowała owację swym ulubionym przewódcom: prezesowi dh. Samolińskiemu, prezesowi Okręgu I. dh. Czaplickiemu i posłowi Jedwabskiemu.

Zawodami kierował naczelnik Okręgu I. dh. Garjantysiewicz pod ogólnem kierownictwem naczelnika Związku Makowskiego.

Najmozolniejszą pracę dnia miał dh. Profesor Albrecht z Bydgoszczy, a współpracowali dzielnie dh. Gołębiewski i dh. Jabłoński z Bydgoszczy i Dostatni z Grudziądza.

Wieczorem odbyła się zabawa w Domu Polskim, gdzie w pięknych 2-ch salach zebrała się cała kolonia polska. Tu na życzenie przemówili druhowie Prezes Samoliński, Czaplicki, płk. hr. Mielżyński, starosta Dytkiewicz i inni. Bawiono się ochoczo do rana. Niechże te miłe uroczystości gdańskie pobudzą nas do czynu, do energicznej a wytrwałej pracy — na niwie Sokolej.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ 5 października 1926 r.

⊙ **Dyżur** nocny w aptekach: Od poniedziałku 4 bm. do poniedziałku 11 bm. dyżurują następujące apteki: Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa i Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa 6. 10. — „Gdybym chciała“.
Czwartek 7. 10. — „Źle kochana“.
Piątek 8. 10. — Koncert Namysłowskiego.
Sobota 9. 10. — „Gdybym chciała“.
Niedziela 10. 10. godz. 3.30 — „Źle kochana“ (ceny zniżone).
godz. 8 wiecz. — „Skalmierzanki“.
Poniedziałek 11. 10. — Uroczysta Akademja ku czci św. Franciszka z Assyżu.

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

Kino „Kristal“: „Pat i Patachon“.
Kino „Nowości“: „Bracia Schelenberg“.
Kino „Marysieńka“: „Dziewczę nocy“.
Kino „Corso“: „Tom Mix“.

*

⊙ **Kino „Kristal“.** Kto chce się uśmiać szczerze i serdecznie, kto chce zapomnieć o szarych, ciążących troskach codziennego życia, powinien skorzystać z okazji i zobaczyć dwóch naszych wesołków Pata i Patachona w arcywesołym programie „Zięciowie w opałach“. Jest to jeden z najnowszych i najweselszych obrazów obecnego sezonu kinematograficznego.

⊙ **Kino „Marysieńka“** wyświetla w dalszym ciągu najnowszy obraz ze znakomitą rodaczką naszą Polą Negri p. t. „Dziewczę nocy“. Fabuła obrazu osnuta jest na tle walki farmerów z poszukiwaczami złota, którzy podstępnie przywłaszczyli sobie złotonośne pokłady. Pola Negri jest tu w swoim żywiole, a rola, którą kreuje, najzupełniej odpowiada charakterowi jej zwykłej gry. Nadprogram: komedja w 3 aktach p. t.: „Don Vaselino“.

⊙ **„Triduum“ w Bydgoszczy.** Z okazji 700-letniej rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu, odbędą się w kościele św. Trójcy trzydniowe ćwiczena duchowne czyli Triduum, w następującym porządku:

W czwartek, dnia 7 bm. o godz. 7 wieczorem wystawienie N. Sakramentu, nauka, różaniec i błogosławieństwo N. Sakramentu.

W piątek 8 bm. i sobotę 9 bm. tak samo.

W niedzielę, 10 bm. o godz. ¾7 wystawienie N. Sakramentu, Msza św. i generalna komunja św. z przemówieniem.

Zakończenie o g. 10-tej: procesja z N. Sakramentem i relikwjami św. Franciszka, suma i ostatnia nauka. Nauki wygłosi O. Alfons, franciszkanin z Poznania. Sposobność do spowiedzi św. będzie w piątek od godz. 6—7 wiecz. i w sobotę od godz. 4 popoł. począwszy.

Triduum franciszkańskie ma dusze nasze oderwać na chwilę od naszych trosk codziennych i zbliżyć je do Boga! Upraszam gorąco o wzięcie licznego udziału w tych świętych ćwiczeniach duchownych.

Ks. Skoneczny, dyr. III Zakonu św. Franciszka.

⊙ **Uroczyste zebranie Sokoła — Macierzy.** W czwartek 7 bm. wieczorem o godz. 7-mej odbędzie się u Patzera uroczyste zebranie gniazda sokolego Bydgoszcz I. Na cześć zawodników-zwycięzców i druhów odchodzących do wojska odbędzie się po zebraniu skromny wieczorek. Udział całej drużyny oraz członków starszych bardzo pożądany.

⊙ **Bydgoskie Tow. Cyklistów** urządza w dniu 9 bm. (w sobotę) zabawę jesienną, zarazem pożegnalną dla odchodzących do wojska i to w sali Resursy Kupieckiej. Wydane będą nagrody z wyścigów z dn. 26 ub. m. o mistrzostwo klubu i zamknięcie sezonu. Początek o godz. 20-tej. Zaproszenie można odbierać u pana prezesa Rybki, Hetmańska 36. Mistrzostwo klubu zdobył p. Zaparucha W. w dobrej formie, bijąc dotychczasowego mistrza p. Owczarzaka.

⊙ **„Rodzina Wojskowa“.** Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa“ podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że z dniem 6 bm. otwiera szkółkę freblowską dla dzieci oficerskich od lat 4—7. Zapisy przyjmuje sekretarjat „R. W.“ przy ul. Grodztwo 33, codziennie między godz. 5 a 7 popoł.

⊙ **Odczyt o Japonji** odbędzie się w czwartek 7 bm. o 8 wiecz. w auli gimnazjum Kopernika.

Czysty dochód z odczytu przeznaczony jest na Internat Kresowy. Bilety po 1 zł. dla młodzieży, po 50 gr. u wejścia, lub w księgarni p. Gieryna. Pomiędzy innemi atrakcjami, prelegent zapozna nas z oryginalną muzyką japońską, za pomocą przywiezionych ze sobą płyt gramofonowych.

⊙ **Uczniowie drogeryjni** odbyli wczoraj w lokalu 3 Maja miesięczne swoje zebranie. Zagaił i przewodniczył p. Mateja. Wstępem do obrad było odczytanie nadzwyczajnego protokułu z poprzedniego zebrania, poczem obecni radzili nad otwarciem fachowej szkoły drogerzystów, której brak daje się nieznośnie odczuwać w tej gałęzi przemysłu. Odczyt p. Müller'a o kwasie winnnym zyskał uznanie zebranych, którzy prelegenta nagrodzili hucznemi oklaskami.

⊙ **Obrady Stolarzy Ch. Z. Z.** W sali „Ogniska“ odbyło się wczoraj 5 bm. o godz. 7-mej wieczorem zebranie Stolarzy Ch. Z. Z. Przewodniczył obradom prezes p. Mieloch, sekretarzował p. Kałdan. Na porządku dziennym — wybór rewizorów kasy Związku. W skład komisji weszli pp.: Müller, Balicki i Rutkowski.

Głos zabiera prezes Mieloch i opowiada zebranym członkom o wynikach pertraktacyj z pracodawcami, które dotąd nie dały nic pozytywnego. Pracodawcy odrzucili żądania podwyżki, a nawet jeden z miejscowych przedsiębiorców wyrazić się miał, że **robotnik polski gorszy jest od robotnika z Berlina przynajmniej o 40 proc. Słowa te wypowiedział polak, który w Polsce dorobił się majątku. Członkowie z tego powodu są rozżaleni i oburzeni** na takiego pracodawcę, tembardziej, **że Niemcy przy każdej sposobności podnoszą wartość i wielką wydajność pracy polskiego robotnika i rzemieślnika, który choociaż w gorszych nieraz pracuje warunkach od zagranicznego, jednak staraniem swojem i pilnością niczem mu nie ustępuje, raczej przewyższa go pod wielu względami.**

Następnie prezes informuje zebranych, że następne pertraktacje z pracodawcami odbędą się w sobotę, 9 bm.

W wolnych wnioskach p. Balicki poruszył sprawę nieuzasadnionego ściągania przez pewne firmy podatku dochodowego, przeciwko czemu zebrani wyrażają energiczny protest.

Zebranie przeciągnęło się do godziny ½10 wieczorem. **(El.)**

⊙ **Zebranie werkmistrzów polskich.** We wtorek wieczorem dnia 5 bm. w lokalu p. Samińskiego przy ul. Łokietka odbyło się zebranie Tow. Werkmistrzów Polskich, pod przewodnictwem prezesa p. Gosienickiego. Po przeczytaniu przez sekretarza protokułu z zeszłego zebrania, który zgodnie wszyscy członkowie przyjęli, wygłosił prezes odczyt na temat: „Górny Śląsk i stosunek Niemiec do Polski“. Wytwórczość i spożycie węgla w Polsce, Niemczech i na Górnym Śląsku i zapotrzebowanie Górnego Śląska w polskie produkty żywnościowe — były treścią wygłoszonego odczytu.

Następnie poruszył prezes w komunikatach Zarządu sprawę kredytów rządowych, oprocentowanych na 18 od sta, który niemożliwy jest dla rozwoju przemysłu rodzimego.

Kilka pomniejszych zagadnień natury społecznej i gospodarczej dopełniło całość obrad, które przeciągnęły się do godziny 10-tej wieczorem.

(Czaki.)

⊙ **„Bracia Schelenberg“.** Dawno już Bydgoszcz nie widziała takiego potężnego i pięknego filmu, jaki od dziś wchodzi na ekran kina „Nowości“. „Bracia Schelenberg“ — to arcydzieło produkcji filmowej, osnute na motywach słynnej powieści Kellermanna pod tymże tytułem. Zagadnienia ekonomiczno-społeczne, które stwarzają nowe typy ludzi, przewijają się przed oczyma widza. Obraz ten tyle ma treści czysto fabularnej, że każda scena zda się mówić swoją żywością.

Konrad Veidt rolę swoją wyolbrzymił czarem niesamowitych zjawisk i w końcu ulega katastrofie miłosnej, która doprowadza go do obłędu.

Realizacja filmowa w obrazie tym zyskała ogromnie na wartości artystycznej. „Grandguigniolowskie“ sceny przeżyć Konrada Veidta budzą grozę w widzu swoim realizmem. — W roli drugiego brata Konrad Veidt wykazał, że skala jego talentu jest bardzo rozległa i bardziej miękka, niż to wydawać się może tym, którzy dają się zwieść jego powierzchowności nerwowca i degenerata.

Reżyser Karol Grune należy do nowej szkoły reżyserów, którzy zdobycze techniki łączą mechanicznie z uczuciami publiczności w toku dramatu.

Lili Dagower czaruje publiczność postacią ekscentrycznej miljonerki. Erotyczne podłoże akcji, przepiękna oprawa sceniczna, drobiazgowa reżyserja i naturalistyczna gra wykonawców, wszystko to składa się na całość, która widzowi daje kilka kwadransów emocji, pochłaniającej całą jego świadomość, emocji, która go wzrusza do najtajniejszych głębin jego istoty i pożądań.

⊙ **Śmierć wskutek oparzenia.** Nieszczęśliwy wypadek zaszedł w dniu wczorajszym przy ulicy Dąbrowskiego nr. 15. Przy gotowaniu owocu oparzyła matka krzątającego się koło kuchni synka, Alfonsa Schliefa. Dzieciak po kilku godzinach zmarł w męczarniach wskutek oparzenia.

Jak sfinansujemy pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy . . .

Myśl urządzenia tygodnia sienkiewiczowskiego na razie zaniechana. — Kwestować będą jedynie popularni prelegenci.

Jak sfinansujemy pomnik?...

Naturalnie że wspólnym wysiłkiem!

I w Bydgoszczy dzieją się cuda. Zwłaszcza, gdy się na nie zawezwą tacy **fanatycy sprawy**, jak **dr. Bełza**, prezes Komitetu sienkiewiczowskiego w Bydgoszczy i **dr. J. Szymański**, komitetu tego wielce pracowity sekretarz.

Donosząc o projektowanym początkowo terminie wzniesienia pomnika ku uczczeniu twórcy nieśmiertelnej Trylogji, pozwoliliśmy sobie zaznaczyć, iż termin pomyślany jest trochę przedwcześnie. Rzeczywistość już potwierdziła niestety, iż niedalecy byliśmy prawdy. Finansowanie tak wzniosłych spraw, jaką jest bezsprzecznie niniejsza, nie idzie tak łatwo w Bydgoszczy, gdzie teatr polski, mimo iż jest prowadzony z takim zapałem, mimo to robi wciąż bokami, gdzie wieża Bismarcka szpecąca nam horyzont w tak wstrętny sposób, dotąd nie może się doczekać bodaj przerobienia jej na kaplicę. Otóż nie jest tak łatwem z tutejszego gruntu wytopić taką hurmę grosza, której wymaga bądź co bądź tak piękna ideja, jak ta, którą postanowili mimo wszystko doprowadzić do zwycięskiego końca pp. Bełza, dr. Szymański oraz ich kompanionowie w znacnem przedsięwzięciu.

Należy im w tem dopomódz ze wszystkich sił. **Cała też ufność w społeczności bydgoskiej i okolicznej,** iż ta pośpieszy z sukursem finansowym.

Na razie tedy wobec ciężkich czasów, jakie przeżywamy, **komitet** wspomniany **postanowił ostatnio sprawę doprowadzić** w najbliższej przyszłości jedynie **do momentu poświęcenia cokułu kamiennego pod pomnik.**

Termin ten przyspieszono i dziś już jest rzeczą niemal pewna, iż **terminem tym będzie dzień 31-go października br.**

W dniu tym poza uroczystością samego poświęcenia cokułu, na które postanowiono zaprosić obu panów wojewodów, t. j. dr. Wachowiaka i hr. Bnińskiego, odbędzie się w godzinach południowych uroczysta Akademja ku czci zmarłego twórcy „Potopu“, a pozatem wieczorem (i również w teatrze) Uroczysty Koncert, uświetniony współudziałem takich potentatów sztuki, jak mistrz Michałowski, Frenkiel (senior) i in.

Koncepcja urządzenia w ostatnich dniach października br. **tygodnia sienkiewiczowskiego** na razie **została zarzuconą**, a to z tego powodu, iż zeszłaby się w tym czasie z tygodniem akademickim, zapowiedzianym na terenie całej Polski.

Natomiast będzie realizowaną inna bardzo prosta, a najpewniej wiodąca do celu myśl zbierania potrzebnych funduszów. Oto **komitet wyłoni** ze swego grona **najtęższych mówców,** którzy zaczną nawiedzać towarzystwa bydgoskie **z swemi prelekcjami** na temat twórczości H. Sienkiewicza i przy tej sposobności **rozwijać będą czynną propagandę na rzecz jego pomnika.**

Bóg pomagaj zacnym ludziom w ich zbożnej a tak trudnej pracy. Bo istotnie, tylko jak pan Bóg dopuści, to niewdzięczna nasza Bydgoszcz wypuści z siebie tyle funduszów, ile ich potrzeba na uczczenie wiekopomnej twórczości Sienkiewicza w kosztownym, ale wiecznotrwałym spiżu.

Coraz lepiej...

Klasyczną sztuką która się wyrabia coraz to lepiej są „Skalmierzanki“. Wczorajsza kasa z jej spektaklu wypadła wcale zasobnie. Publiczność zaśmiewała się z przepysznej gry p. Zonera niezrównanego Sapibrzucha i P. Strzeleckiego, przepysznego w swem cudacznem rozgrymaszeniu dziedzica.

Pantoflowa poczta już rozniosła po Bydgoszczy, iż na Skalmierzankach można się ubawić arcysetnie. A ludziom tak dziś potrzeba tych paru funtów wesołości i humoru. Na Skalmierzankach można się zaopatrzyć na ten przykład w całe tonny.

Wczoraj nawet p. Chrzanowska głosowo tak się trzymała dobrze, iż sam p. Urba...by jej komplement powiedział. I grała także jak się patrzy. Słowem wszyscy się bardzo podobali rozbawionej całą gębą publiczności.

Są wszelkie szanse, iż ze Skalmierzankami powtórzy się ta sama historja, co z Krzyżakami w swoim czasie. Pierwsze trzy przedstawienia były bardzo średnie a potem Bydgoszczanie tak się rozmiłowali w tej przeróbce sienkiewiczowskiej, iż rzecz ta szła bez mała ze trzydzieści razy.

Ten sam los grozi nie na żarty Skalmierzankom.

Warte go one najzupełniej... **Puk.**

Zebranie Hallerczyków.

Święto Hallerczyków. — Odznaka mistrza placówki. — Na pomnik Sienkiewicza.

W dniu wczorajszym, w wtorek 5 bm. odbyło się w sali „Ogniska“ o godz. 7 wieczorem plenarne zebranie Związku Hallerczyków. Zagaił obrady prezes placówki p. Zblewski, protokuł zaś z ostatniego walnego zebrania odczytał sekretarz p. Misiorny. Z małemi poprawkami protokuł przyjęto, jako zgodny z prawdą.

Zabrał głos p. Pałaszewski i w treściwych słowach zaznajomił zebranych z programem święta Hallerowskiego, jakie ma odbyć sie w przyszłą niedziele, 10 b. m. Na uroczystość przyjadą gen. gen. Haller i Dowbór-Muśnicki. Referent przedstawił również zebranym jedną z ważniejszych nagród za strzelanie, a mianowicie nagrodę dla mistrza placówki w strzelaniu. Jest to mały, srebrny ryngraf, ufundowany przez właścicieli Hotelu pod Orłem, pp. Palejowskiego i Marcinkowskiego. Na jednej stronie widnieje pięknie wyrzeźbiona odznaka „Mieczów Hallerowskich“ i napisu u góry: „Związek Hallerczyków Chorągiew Pomorska Placówka Bydgoszcz“ i u dołu: „Mistrz w Strzelaniu“. Z drugiej strony są nazwiska ofiarodawców i napis: „Strzelanie o mistrzostwo 10. 10. 1926“. Strzelanie o mistrzostwo i o nagrody odbędzie się w przeddzień Święta, w sobotę, 9 bm. od godz. 2-giej popoł.

Delegatami do witania przybywających na dworcu wybrano pp. Piątka i Brandtmüllera.

Sprawozdanie z konferencji prezesów złożył prezes Zblewski. Na konferencji tej omawiano m. in. sprawę budowy pomnika Sienkiewicza i propagandy między członkami poszczególnych Związków i Towarzystw do zbierania dobrowolnych datków, gdyż fundusze przeznaczone na budowę, są bardzo skromne.

Również uczczono przez powstanie pamięć ś. p. zmarłego adwokata, mec. Wierzbickiego.

Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej Drużyny Błękitnej wypełniło resztę porządku dziennego. Po wolnych głosach, traktujących o sprawach czysto wewnętrznych placówki, o godzinie 10 i pół zebranie zamknięto. **(Zach.)**

Kronika Toruńska.

÷ **Dyżur nocny aptek:** do 8-go bm. „Apteka pod Lwem“, Rynek Nowomiejski, telefon 269.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sroda 6. 10. — **„Oczy księżniczki Fatmy“**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.
Czwartek 7. 10. — **„Król skrzypków“**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.
Piątek 8. 10. — **„Oczy księżniczki Fatmy“**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.
Sobota 9. 10. — **„Król skrzypków“**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.
Niedziela 10. 10. popołudniu — **„Żydówka“**, opera w 4 aktach Halevy'ego.
wiecz. — **„Oczy księżniczki Fatmy“**, komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.
Poniedziałek 11. 10. — **„Demon“**, opera w 4 aktach Rubinsteina (premjera).
Wtorek 12. 10. — **„Król skrzypków“**, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

*

CO GRAJĄ W KINACH TORUŃSKICH?

Kino „Światowid“ — „Samson w cyrku“.
Kino „Palace“ — „Zigano“ z Harry Peel'em.
Kino „Pan — I. „Przygoda w nocnym ekspresie“;
II. „Tajemnica Cytadeli Warszawskiej“.

*

÷ **Bal „Towarzystwa Rodzina Oficerska“** odbył się dnia 2 bm. w oficerskim kasynie garnizonowym przy ul. Żeglarskiej. Organizatorom balu należy się podziękowanie za naprawdę miłą i przyjemną rozrywkę przy bardzo licznym udziale korpusu oficerskiego wraz z rodzinami, nie brakło też i przedstawicieli władz cywilnych.

Bal był bardzo starannie przygotowany, zabawa trwała do rana.

÷ **Baczność Pracownicy Umysłowi!** Zebranie miesięczne Pomorskiego Związku Pracowników Umysłowych w Toruniu odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 6-tej uin. 15 w „Resursie Urzędniczej“ na ul. Chełmińskiej 9, na które wszystkich Pracowników Umysłowych zaprasza **Zarząd.**

÷ **Nowe przedsiębiorstwo.** W sobotę, dnia 25 ub. mies. został nowo otworzony w Toruniu skład pod firmą „Auto Traktor“. Firma ta, posiadająca zastępstwa „Fiata“. „Forda“ i „Indiana“, ma stałą wystawę samochodów, motocykli i traktorów, które znajdując się w oknach wystawowych, robią nadzwyczaj miłe wrażenie. Szczególnie wieczorem, przy rzęsiście oświetlonych wystawach, skład ten można śmiało nazwać ozdobą miasta.

W Toruniu już dawno odczuwano brak takiego przedsiębiorstwa, któreby nietylko miało skład obficie wyposażony w wszelkie materjały i narzędzia samochodowe, lecz co ważniejsze, iż nie umiano fachowo obsługiwać klientelę.

W firmie „Auto Traktor“ są na usługi P. T. Publiczności znany długoletni fachowiec p. Paweł Cierpiałkowski oraz p. Zdzisław Fogl, które to nazwiska dają same za siebie zupełną rękojmię.

Na składzie są stale: samochody, motocykle, traktory, opony, łożyska kulkowe, części zamienne do Forda i Fordsona, wszelkie akcesorja, smary, oliwa, benzyna i t. d.

÷ **Hurtownia, Probiernia i Winiarnia F. M. Regliński dawn. Jan Michał Schwartz jun.** Toruń, ul. Chełmińska Nr. 14.

Rok założenia 1800. Poleca swe wyborne wina zagraniczne i krajowe. Sprzedaż po cenach hurtow. Zimny bufet obficie zaopatrzony w najrozmaitsze zakąski. Wielkie zapasy w różnych gatunkach win zagranicznych Specjalność: wyborowe gatunki: Bordoskiego węgierskie i Tokajskiego szlachetnego.

Rzetelna i fachowa obsługa spoczywa w rękach p. Riglińskiego, który może być dumnym patrzeć na 25-letnią praktykę w branży winno-wódczanej na poważnych stanowiskach w Francji.

Wyszynk piwa Pilznerskiego.. W środy i soboty nogi wieprzowe, porcja po 1.20 zł.

÷ **W sobotę dnia 2 bm. odbyło się otwarcie Restauracji i Probierni „Pod Ulem“** ul. Chełmińska 8.

Założycielką jest znana Fabryka wódek i likierów G. Hirschfeld w Toruniu. (Rok założenia 1848). Firma jak wiadomo, była właścicielką obecnej raktyfikacji państwowej Toruń—Mokre. Hasłem założycielki jest na wzór podobnych przedsiębiorstw wielkomiejskich nie ilość ale jakość konkurencji. Firma uczyniła zadość staropolskim zwyczajom sprzedając również miody, krupniki i t. p.

Bufet jest obficie zaopatrzony w trunki i zakąski. Kuchmistrz warszawski. Sprzedaż trunków jest reklamowa ze względu na wprowadzenie trunków założycielki. Dla zmiany i urozmaicenia usługa jest damska na wzór amerykański.

Lokal mieści się na parterze i I piętrze. Gustownie przeprowadzona dekoracja ścienna została wykonana przez art. malarza zjednoczonych teatrów pomorskich p. Kuhlna. Projektodawcą jest p. Raciniewski.

Rozmaitości.

✦ **Trzęsienie ziemi.** W dolnej Austrji i Styrji dało się odczuć trzęsienie ziemi trwające 6 sekund. Aczkolwiek szkód materjalnych nie stwierdzono, jednak panika wśród ludności była olbrzymia.

✦ **Pojedynki w Niemczech.** Sąd Rzeszy zarządził kasację decyzji sądu w Karlsruhe, który uniewinił 2 studentów za pojedynek na rapiery. Sąd Rzeszy wychodził z założenia karalności pojedynku bez względu na okoliczności. **Przy** powtórnem rozpatrzeniu sprawy, studenci otrzymali po **3 tygodnie** twierdzy.

✦ **Na dworcach wiedeńskich** rozpoczął się strajk pracowników wiedeńskich przedsiębiorstw transportowych w liczbie 700 ludzi. Strajkujący obstawili dworce swemi posterunkami, niedopuszczając bezrobotnych do przyjmowania prac przy przenoszeniu bagaży. Na tem tle wynikło kilka zatargów.

✦ **Londyn—Australja.** Do Londynu przybył lotnik Cohan po odbyciu olbrzymiego lotu do Australji. Na lotnisku w Westminster powitały go niezliczone tłumy.

✦ **Nędza w Bolszewji.** Wraz z silnem oziębieniem stwierdzono wypadki przedostawania się do Moskwy grup bezdomnych, złożonych przeważnie z kilkunastoletnich dzieci, które dotychczas żywiły się po wsiach.

✦ **Z Syrji.** Mimo likwidacji większych grup powstańczych na terenie Syrji, napady druzów na żołnierzy francuskich, kontynuowane są w wielkich rozmiarach. Ostatnio Druzowie napadli w pobliżu Damaszku na samochód wojskowy francuski, zabijając trzech żołnierzy.

✦ **Zniesienie więzień.** Francuskie ministerstwa spraw wojskowych i sprawiedliwości postanowiły w porozumieniu ze sobą znieść wszystkie więzienia wojskowe, z wyjątkiem więzień w Paryżu i Marsylji, więźniów wojskowych zaś przenieść do więzień cywilnych. Odnośny dekret zostanie w najbliższym czasie ogłoszony.

Fatalna katastrofa samolotu pasażerskiego.

Londyn, 4. 10. Prasa przynosi szczegóły strasznej katastrofy lotniczej. Samolot francuski, należący do towarzystwa Air Union padł pastwą płomieni w pobliżu Toonfridge i spadł na pola. Jadący samolotem pilot i mechanik, obaj Francuzi oraz 5 pasażerów Anglików, ulegli całkowitemu zwęgleniu tak, iż niepodobna ustalić osobistości ofiar. Przyczyna wypadku jest nieznana, ponieważ nikt z pasażerów samolotu nie ocalał.

Na 10 minut przed wypadkiem wysłano z samolotu depeszę iskrową z zawiadomieniem, iż wszystko jest w porządku.

Straszna eksplozja wysadziła dom w powietrze.

Przyczyną — zagadkowe nagromadzenie materjałów wybuchowych.

Wilno, (A. W.) Jak donoszą z Oszmiany we wsi Kubaliny gminy Krewskiej w mieszkaniu włościanina Józefa Jankowskiego nastąpiła straszna eksplozja o tak wielkiej sile, że cały dom został wysadzony w powietrze. Wybuch spowodowany był przez wielką ilość materjałów wybuchowych, które dla niewyjaśnionych dotychczas celów Jankowski gromadził w swym domu. W związku z tem zarządzone zostało śledztwo. Sam właściciel odniósł jedynie lekkie obrażenia ciała.

Humor i satyra.

HURTOWNICY.

— Czy nasi hurtownicy nigdy nie dostaną się do kozy?
— Sądzę, że nie.
— Czemu?
— Bo jak dotychczas, tę kozę odsiadują za nich **drobni** detaliści.

U DOKTORA.

— Nie widzę nic groźnego, ale w każdym razie radziłbym panu mieć się na ostrożności.
— Ja, panie doktorze, jestem bardzo ostrożny. Najlepszy dowód, że obecnie, mimo zwyżki na giełdzie, nie kupiłem ani jednej akcji.

WIDOKI NA PRZYSZŁOSC.

— Powiedz mi Jasiu, jakie są twoje widoki na przyszłość? Czy przy obecnych redukcjach utrzymasz się na dotychczasowej posadzie?
— Na posadzie to się chyba utrzymam, ale z tej posady to się utrzymać będzie trudno.

TADEUSZ MARCHLEWSKI.

Marsylja, Nicea i Bordeaux.

II. (Patrz „Głos Pom.“ nr. 229).

W drugim dniu zwiedziliśmy w Marseille w dalszym ciągu port, urządzenia do ładowania zboża, drzewa i drobnicy, a następnie złożyliśmy wizytę w Izbie Handlowej. Towarzyszył nam tym razem pan Fröllich, przemysłowiec tamtejszy, Polak. W gabinecie prezesa Izby przyjęło nas całe prezydjum na czele z prezydentem p. Rastoin. Przemówiłem pierwszy w imieniu Pomorskiej Izby Handlowej i Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, prostując dużo fałszywych pojęć panujących o Pomorzu, Gdańsku i Gdyni i podkreślając analogiczne zadania jakie z uwagi na Gdynię czekają nasze koła gospodarcze, a które tak świetnie rozwiązała Izba w Marseille. Dałem wyraz prawdziwego uznania dla sprawnej organizacji i wyraziłem nadzieję, że w przyszłości, gdy połączenie bezpośrednie między Marseille a Gdynią stanie się rzeczywistością wówczas przestrzeń dzieląca nas i utrudnijąca nieraz nawiązanie stosunków znacznie się zmniejszy. Z swej strony podkreśliłem gotowość naszych organizacyj do częstej wymiany zdań i wzajemnej pomocy. Następnie przemawiał imieniem kupiectwa Poznańskiego pan dyrektor Sikorski. W odpowiedzi prezydent p. Rastoin i poszczególni członkowie podkreślili wielką sympatję Francji dla Polski i przekonanie że po unormaw. się u nas stosunków gospodarczych za uczuciami sentymentu pójdzie praktyczna współpraca. Prosił o podawanie firm polskich lecz tylko poważnych, aby nie narazić opinji polskiej na szwank, oświadczył gotowość dawania wyjaśnień i informacyj odnośnie handlu z portem i południową Francją. Przechodząc do historji i organizacji portu zaznaczył, że właścicielem portu jest ciało autonomiczne składające się z przedstawicieli Rządu, Organizacji handlowych i gminy. Portem zawiaduje Izba sama bezpośrednio otrzymując z dochodów portowych pewien odsetek na administrację. Wszelkie dochody idą na inwestycje, port założony już przez Fenicjan był stale ważnem punktem handlowem i stale się modernizuje i rozbudowuje. Budowle portowe, magazyny, hangary, chłodnie należą znów do specjalnego towarzystwa, które budynki te postawiło i je eksploatuje. 17 000 statków przechodzi rocznie przez port, obracając netto 9 miljonów tonn. Marsylja jest przedewszystkiem portem importującym, który tu stale wzrasta, zmniejsza się eksport, który przejął jako specjalność francuski port Ronéu. Głównym dostawcą importu są naturalnie bogate kolonje. 160 linji okrętowych, miljon pasażerów to roczny obrót ruchu pasażerskigo.

Wzmiankując o mających się niebawem odbyć targach w Marsylji, zaznaczył, że targi te są wprawdzie poważnem przedsięwzięciem prywatnem, z którem Izba jednak nie ma nic wspólnego. Izba urządza co 10 lat wystawy kolonzalne, ilustrujące całe bogactwo kolonij francuskich. Mimo to pojechaliśmy zwiedzić przygotowania do tych targów na terenie wielkiego placu przy aleji „Prado“. Było jeszcze wszystko w początkach. Zorjentowaliśmy się jednak doskonale i widzieliśmy sztand polski. Kilku bowiem rodaków ruchliwych podjęło myśl zorganizowania oddziału polskiego. Konsulat udzielił pomocy moralnej i ofiarował lokal na biura. Zgłosiło się około 40 firm przeważnie z Poznańskiego. Słyszeliśmy wprawdzie z drugiej strony, że dobór firm nie był zawsze odpowiedni i t. p. skargi, lecz na ogół zapowiadał się ten pierwszy występ polski dobrze, a na przyszłość konsulat niewątpliwie ewentualne braki usunie. Tu chciałbym wyrazić pod adresem naszych konsulatów we Francji, a szczególnie konsulatu w Marseille (p. konsul Nieduszycki) słowa uznania za zabiegi około wprowadzenia towaru polskiego na rynek francuski i nawiązanie stosunków między handlem jednego a drugiego kraju. Jeżeli nie zawsze i nie wszytsko można było zrobić z ważności czego zdawano sobie sprawę, to raczej wina leży w samej strukturze konsulatów, które w pierwszej linji są przeładowane pracą administracyjną w związku z ruchem emigracyjnem zamiast być właśnie łacznikiem handlowym. Dopiero na skutek silnych przedstawień zgodził się rząd powołać przy konsulatach etatowych ataché handlowych, z czego należy się spodziewać lepszych wyników.

Jednak wspomnę, że rząd musi sprawniej kierować raporty konsularne do zawodowych organizacyj, bo nacóż zda się praca ludzi dobrej woli, jeżeli te raporty w biurku referenta leżą miesiącami i nim ujrzą światło dzienne i dotrą do handlu i przemysłu to przestałyby być już dawno aktualne. Wydano na specjalny raport jakiś w konsulacie kilka tysięcy franków a potem w centrali M. S. Z. nie ma kilkuset złotych na wydrukowanie i rozpowszechnienie niesłychanej wagi dzieła i lekkim sercem kwituję się z pracy, wkładów pieniężnych, ba oddania raportu chociażby jednej gazecie zawodowej do bezpłatnego wydrukowania i chowa się do archiwum ministerjalnego. To są kwiatki biurokracji naszej tej nieszczęśliwej biurokracji, która nie ma zrozumienia dla tętna życia i jego potrzeb i nie umie zrozumieć, że bez handlu i przemysłu niema bogatego społeczeństwa. Po kilku dniach mozolnej pracy opuściliśmy Marsylję. Pożegnaliśmy ożywioną Cannebiére, ową główną arterję, na której ruch samochodowy chwali się dorównywać Paryżowi, i na której spotyka się wieczorem wszelkie typy świata od koloru białego do ciemnego bronzu i marynarzy flot wszystkich narodów i bary i austerje z tanim winem, pełne świeżych muszli, langustów, homarów i sardynek i arabskie dzielnice z turecką kawą i przekupniów handlujących na ulicach winogronem, ananasami, oliwkami, pomarańczami, cytrynami i brudne dzielnice portowe murzyńskie, gdzie bielizna suszy się przewieszana z jednej strony na drugą niby uflagowana ulica (tam odwrotnie w święta narodowe zdjęcie bielizny oznacza uczczenie dnia) i lśniące w słońcu dzielnice pałacowe ukryte w cieniu palm. — Spragnieni ciszy po gwarze jedziemy do Nicei, stolicy riwiery francuskiej — i przemysłu oliwnego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Sytuacja walutowa i akcyjna.

Ostatnie dwa przesilenia gabinetowe na wewnętrzny rynek walutowy naogół bardziej nie oddziałały. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że Bank Polski może w chwili obecnej dzięki rosnącym wciąż zapasom walutowym i większej swej elastyczności, powstałej wskutek częściowej zmiany statutu, regulować w zupełności popyt i podaż.

Pokrycie biletów bankowych instytucji emisyjnej w walutach i złocie wynosiło na dzień 20 września 42.8 proc. w tej zaś dekadzie będzie pomimo znacznych płatności zagranicznych jeszcze wyższe. Wysokie zabezpieczenie obiegów banknotów wyklucza wszelką inflację i nie da możności podniesienia głowy hydrze spekulacji. Dlatego też dolary zyskały na rynku prywatnym zaledwie trzy grosze, osiągając przejściowy kurs 9.03. Zainteresowanie natomiast dla złota utrzymało się w dalszym ciągu, co przypisać należy głównie małemu dowozowi jego z Łotwy i Rosji sowieckiej. Ruble złote notowano ostatnio 4.88 i pół. Ich parytet miejscowy w stosunku do dolarów wynosi 54.35 za 100 rubli, podczas, gdy na rynku wszechświatowym parytet ten pozostał na niezmienionym poziomie 51.70 dol. za 100 rubli.

Na giełdzie oficjalnej natują dolary 8.98, dewizy na New-York 9.00.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy jest nadal wielkie, gdyż wynosi od 400 do 500 dolarów dziennie. Tak znaczne zapotrzebowanie nie przedstawia dla naszej sytuacji walutowej żadnego niebezpieczeństwa odzwierciadla natomiast rosnące wciąż ożywienie w naszym przemyśle. Albowiem przemysł produkujący teraz bardzo intensywnie na eksport i dla rynku wewnętrznego musi sprowadzać z zagranicy surowce i chemikalje (przemysł włókienniczy i garbarski) lub ulepszać sposób eksploatacji przez sprowadzanie nowych maszyn (przemysł węglowy i hutniczy).

Waluty oddawane zagranicy za surowce, barwniki i maszyny wracają jednak w kilkakroć wyższej ilości do kraju jako zapłata za nasze gotowe materjały włókiennicze, węgiel, drzewo, cement, ziemiopłody i t. p.

Jeśli eksport nasz utrzyma się na obecnym poziomie a import zwiększy się tylko z tych państw, które przyjmować będą wzamian za przyznany im kontyngent wwozowy równą ilość naszych towarów i produktów — to możemy być o los złotego zupełnie spokojni.

Zagranicą utrzymuje się waluta polska na mocnym stabilizowanym poziomie. Przejściowe jej wahania powstają — bądź to wskutek większego zapotrzebowania wypłat na Warszawę za dostarczone zagranicy towary, bądź też z powodu gry spekulacyjnej banków niemieckich, która jednak natychmiast paraliżowana jest dzięki interwencji Banku Polskiego.

Giełda akcyjna zwraca wprawdzie baczną uwagę na wszystkie wypadki, z dziedziny polityki wewnętrznej i zewnętrznej — kieruje się jednak głównie swoją własną polityką — a przedewszystkiem chęcią zysku. Grupa spekulantów, grających na zniżkę, celem wykupienia po niskich cenach materjału akcyjnego jest dziśiaj silniejsza od partji „haussistów“ i dyktuje warunki wszystkim uczestnikom zebrań giełdowych.

Optymiści giełdowi stracili oparcie o najważniejszy czynnik „haussy“, ulicę, która po ostatniej „baissie“, na której poniosła dotkliwe straty — przez długi czas będzie stroniła od kupna papierów giełdowych, do których już niema teraz zupełnie zaufania.

Obroty akcjami na giełdzie oficjalnej ostatnio nieco się zwiększyły, co przypisać należy pewnym zakupom ze strony banków prywatnych, mających zlecenia zagraniczne.

Na rynku prywatnym robią tranzakcje przeważnie tylko zawodowi spekulanci. Oprócz tranzakcji kasowych przeprowadza się także operacje premjowe i terminowe, które w ostatnich czasach bardzo się wzmogły. Sfery giełdowe sądzą jednak, że z chwilą obniżenia podatku giełdowego z 8. 8 promille na 2 promille, co już lada dzień nastąpi, przeniesie się gros operacji kasowych na giełdę oficjalną.

A. Z. W.

Sprawy podatkowe.

— **UŁATWIENIA PRZY SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.** Celem ułatwienia podatnikom spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu — na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 73 poz. 721 — wydało do władz skarbowych następujące rozporządzenie:

1) za okres czasu od 1-go lipca 1926 r. aż do odwołania należy pobierać od wszystkich nieodroczonych względnie nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie;

2) za okres czasu do 30-go czerwca 1926 r. włacznie należy liczyć kary za zwłokę w wysokości 3 proc. miesięcznie, pod warunkiem jednak, że pokrycie zaległości nastąpi do dnia 31-go października 1926 r., w przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres, t. j. do 30. VI. 1926 r. w pełnej wysokości 4 proc. miesięcznie.

Urząd Skarb. Podatków i Opłat Skarb. Grudziądz.

O znaczeniu linji kolejowej Kalety—Podzamcze

mówił przedstawicielom prasy min. Romocki.

Minister komunikacji, Romocki udzielił w pociągu przedstawicielom prasy wywiadu, w którym określił znaczenie nowej linji kolejowej. Linję tę należy nazywać nietylko węglową ale i górnośląską. Jej zadaniem będzie stworzenie dogodnej komunikacji między przemysłem polskim na Górny Śląsk a portami Polski. Na drodze tej będzie można przewieść rocznie około 22 miljony tonn węgla. Przy zastosowaniu nowych wagonów węglarek o większej pojemności i po kompletnem wybudowaniu nowej linji górnośląskiej taryfa kolejowa dla węgla ulegnie zniżce. Zdaniem p. ministra obecna taryfa 9 zł. od tonny na linji Górny Śląsk—Gdynia—Gdańsk jest wysoka, lecz po uruchomieniu całkowitej linji taryfę będzie można obniżyć do 5,50 zł. co podniesie zdolność konkurencyjną węgla polskiego na rynkach zagranicznych.

Groźba dla wywozu węgla.

Niedawno wszczęty strajk robotników portowych w Hamburgu przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla eksportu węgla polskiego ze względu na eksportowanie przez port hamburski miesięcz. około 500 tys. ton, a więc 1½ raza więcej, niż przez wszystkie porty polskie. Ponieważ strajk ma na celu utrudnienie dostawy węgla do Anglji, a inne drogi portowe wykorzystane są do maximum, sytuacja jest uzależniona od długości trwania strajku hamburskiego.



ŁÓDŹ GUMOWA WYPEŁNIONA POWIETRZEM.

W Anglji demonstrowano przed kilku dniami nowy wynalazek. Jest to łódź z materjału gumowego napełnionego powietrzem, nie wywrotna, opatrzona motorem łatwo przenośnym. Szybkość jej dochodzi do 8-miu węzłów na godzinę.

Kronika krajowa.

SYTUACJA PRZEMYSŁU I HANDLU MIĘSNEGO.

Z ostatnich obliczeń Ministerstwa Rolnictwa wynika, że posiadamy około 9 milj. sztuk bydła, z czego około 5.7 milj. wieprzów o wartości około 6 i pół miljarda złotych. Wartość konsumcji mięsa na zasadzie statystyki 40 miast polskich o ludności powyżej 10 tysięcy mieszkańców wyniosła w roku 1925 około pół miljarda złotych. Koszty handlowe przy przewożeniu bydła do miejsca spożycia wyniosły 12½ proc., podczas gdy przed wojną wynosiły one tylko 2½ proc. Świadczy to o wielkiem obciążeniu handlu mięsem opłatami przewozowemi, podatkowemi i t. p. Handel zewnętrzny, znajdujący się w Polsce w rękach kapitałów austrjacko-czesko-angielskigo wykazał w ub. roku następujące rezultaty: wywiez z Polski mięsa za 57 milj. zł., bydła za ok. 20 milj. zł., trzody chlewnej za 74 milj. zł., drobiu za 8.8 milj. Wartość ogólnego określa się cyfrą 154 milj. zł. W roku 1926 wywóz zwierząt i ich produktów przekroczył cyfry z roku ub. Zaznaczyć należy, że eksport bydła i mięsa stoi pod względem wartości na trzeciem miejscu po węglu i nafcie. Organizacją handlu tego działu zajmują się liczne zrzeszenia i stowarzyszenia, z których największem jest zrzeszenie kupców polskich handlujących trzodą chlewną, rogacizną, drobiem i końmi w Warszawie. Eksportem kieruje Centralny Zw. Ehsporterów, nierogacizny i bydła w Warszawie, który z powodu braku polskich kapitałów zależny jest od kapitałów zagranicznych. Przemysł mięsny stoi w Polsce na bardzo niskim poziomie. Posiadamy zgórą 35.000 warsztatów wędliniarskich.

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Komisja arbitrażowa na Górnym Śląsku w Katowicach przyznała robotnikom w hutach żelaznych 4 proc. — w stalowniach zaś 6 proc. podwyżki płac.

Podwyżka obowiązuje od 1-go października br.

EMIGRACJA POLSKA DO PERU.

Rząd peruwiański zgodził się na emigrację z Polski, stawiając za warunek, że od lutego 1927 r. przez 6 miesięcy będzie mogło wyjechać do Peru po 25 rodzin miesięcznie. Koloniści muszą być rolnikami i otrzymają pokrycie kosztów podróży przez rząd peruwiański oraz 30 ha. ziemi i utrzymanie przez pierwszych 6 mies.

ZBOŻE ZIEMNIAKI I JAJA NA WYWÓZ DO FRANCJI.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu komunikuje, że Stowarzyszenie przemysłowo-handlowo- rolnicze w Lyonie i okręgu poszukuje na zakup wagonowych ładunków ziemniaków, jaj, żyta, pszenicy i jęczmienia. Zapłata w dowolnej walucie.

Opróbkowane oferty przyjmuje się do dnia 15 listopada br., które należy skierować pod adresem:

Association Industrielle, Commerciale et agricole
á Lyon.
10, rue des Marrinniers.

— **KUPCY ANGIELSCY W WARSZAWIE.** Przedstawiciele związku kupców angielskich, który zainicjował ankietę w Polsce w sprawie handlu z Anglją, nie czekając na wynik ankiety, zjechali do Warszawy w celu naocznego zbadania stosunków na miejscu. Odbyli już szereg narad z zarządami niektórych zrzeszeń kupieckich w Polsce. — Delegacja angielska składa się z 6 osób. Usiłuje ona przekonać kupców, że korzystne dla nich będzie importowanie towarów z Anglji, tak samo jak z Francji i Niemiec, że nawet w niektórych wypadkach Anglja może dać lepsze warunki. Pozatem dopyty·

Giełda pieniężna.

Warszawa, 6 października (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.98	9.00	8.96

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	360.37
Franki belgijskie	24.61
Franki francuskie	25.46
Franki szwajcarskie	173.89
Funty angielskie	43.60
Korony austrjackie	127.06
Korony czeskie	26.66

Złoty w dniu 5 października 1926 r.

Gdansk przekaz 56.95—57.10, gotówka 57.13—57.27, Wiedeń przekaz 78,00—78.50, gotówka 77.60—78.90, Budapest gotówka 7850—8050, Czerniowice przekaz 2110, Bukareszt przekaz 2120, Zurych przekaz 57, Londyn. przekaz 43.50, N. Jork przekaz 11.03. Ryga przekaz 67, Amsterdam przekaz 25, Berlin przekaz na Warszawę lub Katowice 46,38—46,62, przekaz na Poznań 46.28—46.52., Medjolan przekaz 292.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 6. 10. godz. 8-ma. (AW). Nieurzędowo notowano dolar **9.01½ zł. Gulden 1.75 zł.** — Tendencja **utrzymana.**

Papiery wartościowe.

Poznań, 5. 10.

Bank Związku Spółek Zarobkowych	7,00
Barcikowski	2,00
Hurtownia Skór	1,50
Herzfeld Victorius	16,50
Roman May	34,50
Młyn Ziemiański	1,40
Wisła	5,80
Wytwornia Chemiczna	0,50
Zjednoczone browary grodziskie	1,20

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

WARSZAWA, 5. 10. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja ładowania, w nawiasach Warszawa. Żyto kongresowe 681 g/l (116) 34,00, żyto kongresowe 693 g/l (118) 34,50, żyto kongresowe 675 g/l (115) (35,50), Jęczmień browarowy pg. próby (35,00). Obroty małe. Usposobienia nadal spokojne.

WARSZAWA, 5. 10. Notowano ryż loco skład za 100 kg: ryż Burmach II 92, Patna II 110 — 120, Patna I 144 zł.

GDANSK, 5. 10. (U) Notowania w dniu dzisiejszym: pszenica 127 f. 13.50 — 13 75, 122 f. 12.75, 120 f. 12,25, żyto nowe 10.75, jęczmień pastewny 9.50 — 10.00, browarowy 10.25 — 11.00, groch drobny 12—16, Victoria 22—27, zielony 16 do 20. Dowóz do Gdańska wynosił pszenicy 30, żyta 345 jęczmienia 615, owsa 15, grochów 155, ospy i makuch 30 ton.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 5. 10. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 52, buhai 155, krów 239, bydła 446, świń 1124, cieląt 306, owiec 407, razem zwierząt 2283. Ceny loco targ Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: stadniki pełnomięsiste wyrosłe najw. wartości rzeźnej 136—140, pełnomięsiste młodsze 120, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 100—104; jałówki i krowy: pełnomięsiste wytuczone jałówki najw. wartości rzeźnej 156—158 pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wartości rzeźnej do lat 7 — 134, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 116—118, miernie odżywione krowy i jałówki 98, licho odżywione krowy i jałówki 80; cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 198—200, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 186—190, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 170—172, liche ssaki 150—160; owce: liche jagnięta i owce 110; świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 230—240, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 230—232, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 226, mięsiste świnie ponad 80 kg 210—220, maciory i późne kastraty 180—220. — Przebieg targu normalny.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 6 października.

KALENDARZ: Środa 6-go października Brunona w. Czwartek 7-go Marka pap.
Wschód słońca 6 0 zachód 17 28
Wschód księżyca 4 4 zachód 17 32

*

—** DYŻURY NOCNE APTEK. Od dnia 2 do 8 październi-ka r. b. — Apteka pod Orłem, ulica 3 Maja nr. 25, tel. 360.

*

—** KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa (6 paźdz.) — teatr nieczynny.
Czwartek (7 paźdz.) — „Starzy i młodzi".
Piątek (8 paźdz.) — teatr nieczynny.
Sobota (9 paźdz. — popołudniu o 5-ej „Uciekła mi przepióreczka" dla młodzieży, wieczorem „Wesele Fonsia„ (Premjera).
Niedziela (10 paźdz.) — popołudniu „Gdy kobieta zapragnie." Początek o godz. 5, wieczorem „Wesele Fonsia".

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 19-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 po poł.

*

—** KINO „ORZEŁ" wyświetla od poniedziałku, 4 października, erotyczny dramat życiowy w 8 aktach „Pieczęć milczenia" z Liljaną Harvey, oraz dramat „Biały buntownik" z Jack Hoxiem. Razem 15 aktów.

Kino „Apollo" demonstruje od niedzieli, dnia 3-go bm. wielki film historyczny w 10 aktach znanej amerykańskiej wytwórni Paramount p. t. „Zmierzch Czerwonych Bogów" z Richardem Dix w roli głównej. Ponadto wesoła farsa.

*

—** STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie: Dziś rano temperatura 11.7° C., wilgotność 70 proc., stan nieba: pogodnie.

Rozkład ciśnienia w Europie: Silny wyż barometryczny ogarnia Anglję, południową Skandynawję, Francję, Europę środkową i Polskę. Niskie ciśnienie nad Islandją i południową Skandynawją.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogodnie. Jedynie na północy kraju zachmurzenie większe. Możliwe opady. W ciągu dnia dość ciepło. Możliwe przymrozki nocne w Małopolsce. Słabe wiatry o kierunkach miejscowych.

—** STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM. w dniu 5 października o godz. 8 rano wynosił 1,52 mtr.

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. „Starzy i młodzi" jest to komedja opromieniona blaskiem słonecznym, niepozbawiona zarazem olbrzymiej dozy humoru. To też zebrana publiczność bawi się wyśmienicie na tej oryginalnej i w założeniu ciekawej sztuce. „Starzy i młodzi" ukażą się poraz ostatni na czwartkowem przedstawieniu, punkt. o godz. 8. W antraktach koncert orkiestry 65 pp.

Specjalne przedstawienie dla młodzieży po cenach zniżonych od 40 gr do 1 zł 50 gr, kupon do loży 2 zł. Na repertuarze wspaniała komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka..." W antraktach koncert orkiestry 65 p. p. Początek punktualnie o godzinie 5-ej pop. Na powyższe przedstawienie wybierają się szkoły gremjalnie. Przedstawienie poprzedzone prelekcją analizującą Stefana Żeromskiego, jako autora i literata, odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

Sobota wieczór premjera. Afisz zapowiada poraz pierwszy pełną zdrowego humoru krotochwilę Ruszkowskiego „Wesele Fonsia". W rolach czołowych ulubieniec publiczności p. Leszek Rymsza, oraz p. Jaworski w niezrównanej kreacji „Mrozika". Pozatem w „Weselu Fonsia" przyjmuje udział cały zespół Teatru pod reżyserją K. Opalińskiego.

Niedziela popołudniu, początek o godzinie 4-ej kapitalna farsa francuska „Gdy kobieta zapragnie..." Niedziela wieczór, „Wesele Fonsia" poraz drugi.

—** TEATR W CHOJNICACH. Dziś w środę zespół Teatru grudziądzkiego zaprezentuje się w świetnej satyrze Savoira „Gdy kobieta zapragnie"...

—** TEATR W TCZEWIE. W nadchodzący poniedziałek artyści czynni będą dwókrotnie. O godzinie 4-ej popołudniu specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży, oraz dostępne dla szerszego ogółu. Afisz zapowiada „Spadkobiercę" Grzymały-Siedleckiego. Ceny miejsc od 40 gr. do 1 zł. 50 gr. Wieczorem na repertuarze satyra „Wielka księżna i chłopiec hotelowy". Początek godzina 7,30. Ceny miejsc od 80 gr do 3 zł.

— Z za kulis.

W piątek niezwykle interesujący koncert głośnej orkiestry Namysłowskiego z wiele urozmaiconym i bogatym programem. W przygotowaniu sztuka historyczna W. Rapackiego „Odsiecz Wiednia".

—** Z TARGU. Nabiał: masło wiejskie f. 2.50—2.60, masło mleczarskie f. 2.80, mendel jaj 3 zł. Mięso: wieprzowe 1.80, cielęce 1.50, wołowe 1.20 do 1.60, słonina 1.80, smalec 2.70. Drób: gęś 7—8 zł, kaczka 4 zł, para gołębi 1.40. Ryby: sandacz 2 zł, szczupak 1.30, sum 1.30, okoń 1.00, lin 1.60, leszcz 0.80. Warzywa: cebula 20 gr, kalafiory 20—40 gr, fasola strączkowa 15 gr, kapusta biała 10 gr, kapusta włoska 20 gr, marchew 10 gr, pomidory f. 30—40 gr, ziemniaki 5 gr. Owoce: gruszki 20—50 gr, jabłka 20—40 gr, śliwki 20—30 gr. — Targ ożywiony. Zaopatrowanie nabiału normalne. Ceny warzywa i owocu prawie bez zmian.

—** KURS SANITARNY DLA FUNKC. POL. PAŃSTW. Jak się dowiadujemy ma być zorganizowany w mieście naszem kurs sanitarny dla funkcjonarjuszy pol. państw.

Każdy funkcjonarjusz w określonym czasie będzie mógł korzystać z nauki, a po wyszkoleniu odda niechybnie wielkie korzyści przy niesieniu pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach.

Wykłady prowadzić będzie p. dr. Sujkowski w Szpitalu Miejskim. Nadmienić należy, iż w każdym komisarjacie, staraniem p. komendanta Klamuta urządzone zostały apteczki w których znajduje się komplet najpotrzebniejszych medykamentów leczniczych.

—** WYSTAWA OBRAZÓW warszawskich artystów, otwarta od godz. 10 rano do 6 wiecz. w salach Muzeum Miejskiego (ul. Lipowa 28) już się kończy. Jeszcze w tym tygodniu będzie zamknięta.

Pozostałe eksponaty są do nabycia po zniżonych cenach, ewentualnie na raty.

Sądzimy, iż ci wszyscy, którzy chcą mieć w domu ładne i wartościowe obrazy-oryginały, nabyte na bardzo dogodnych warunkach, nie omieszkają skorzystać z

—** ZEBRANIE KOMITETU CZERWONEGO KRZYŻA odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. Żyborskiej. Przewodnicząca złożyła sprawozdanie z wyników Tygodnia Czerwonego Krzyża. Komitet uchwalił 6-tygodniowy kurs sanitarny w początkach listopada, na który zgłosiło się dotychczas 14 pań. Komitet projektuje urządzenie zabawy tanecznej w listopadzie oraz uchwalił kooptowanie p. pułkownikowej Hulewiczowej, żony nowego dowódcy 64 p. p.

—** ZEBRANIE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KUPIECKICH. Odbyło się dnia 4 bm. o godz. 8 wieczorem w salach „Wielkopolanki", na które przybyła dość wielka liczba członków.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa związku Styburskiego, nastąpiło odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.

Następnie poruszono sprawę uroczystego obchodu 20-to lecia istnienia tut. filji, który odbędzie się 31 października, poczem przystąpiono do wyboru komisji zabawowej.

O godz. 9,30 p. prezes Styburski zebranie zamknął. Dnia 14 bm. odbędzie się wieczór koleżeński w salach „Wielkopolanki", na który wszystkich członków Związku pracowników kupieckich zaprasza Zarząd

—** OTWARCIE FILJI. Znana w Grudziądzu firma kapeluszy damskich i towarów futrzanych Marja Wasilewska otworzyła filję przy ulicy Mickiewicza 32.

Bogato zaopatrzone składy, umożliwiają firmie sprostać wszelkim wymaganiom publiczności pod względem jakości towaru, jak i niskich cen.

Nowej placówce „Szczęść Boże"!

—** BACZNOŚĆ KOLEDZY! Podoficerowie Rezerwy w Grudziądzu. W niedzielę dnia 10 bm. odbędzie się ostre strzelanie o nagrody. Wydane będą dyplom i cztery nagrody, z których trzy pierwsze obejrzeć można w wystawie p. Jasińskiego ul. Mickiewicza.

Zbiórka na strzelnicy garnizonowej tegoż dnia punktualnie o godzinie 9 rano.

Za Zarząd:
(—) St. Frąckowiak, prezes. W. Szykowski, sekretarz.

—** PONIEDZIAŁKOWE STRZELANIE Bractwa Strzeleckiego stało pod egidą przygotowania się na strzelanie końcowe.

Aczkowiek w strzelaniu brała udział mała garstka strzelców, to jednak walka o zwycięstwo była zacięta.

Do samego wieczoru był zwycięzcą tak na tarczy orderowej, jak i kubkowej brat Wawrzyniak. Już o zmroku kiedy zaledwie można było dojrzeć tarczę, zbił go na obu tarczach brat Mazur, biorąc kubek i order. Znamiennem jest że w ostatnim czasie zwycięzcą wychodzi zawsze z obu tarczy, jak to uczynili br. br. Trocha, Rost, a obecnie Mazur.

Niechaj to będzie zachętą dla reszty członków, którzy winni licznie stanąć do zawodów na przyszłem strzelaniu, które odbędzie się w poniedziałek dnia 11 bm. od godz. 15.

—** ZAŁOŻENIE KÓŁKA STENOGRAFICZNEGO. Dziś wieczorem o godz. 7 odbędzie się w miejscowej Szkole Handlowej przy ul. Klasztornej nr. 5 zebranie organizacyjne, celem założenia w Grudziądzu kółka stenograficznego. Zadaniem tworzącego się kółka będzie nietylko pielęgnowanie stenografji u osób mających już jej zasady, lecz przedewszystkiem urządzanie bezpłatnych wykładów dla członków nadzwyczajnych. O jaknajliczniejszy udział wszystkich stenografów grudziądzkich, jak również i sympatyków Koła, uprasza Komitet Organizacyjny.

—** UCZCIWEGO ZNALAZCĘ uprasza się o łaskawe oddanie w ekspedycji naszego pisma książeczkę do nabożeństwa, pozostawionej onegdaj w tramwaju, około godz. 14.

—** ŚLADAMI ZIELIŃSKIEGO. Wczoraj nocą o godz. 1,30 na Placu 23 Stycznia został napadnięty przez nieznanego dotychczas bandytę pan Cz., zamieszkały przy ulicy Radzyńskiej. — Na alarm napadniętego, niewykryty dotychczas bandyta uciekł. Policja jest na tropie napastnika.

—** ZŁODZIEJE NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH W GRUDZIĄDZU. Lupa Józef, zamieszkały przy ul. Toruńskiej 20, został niemile zaskoczony wizytą złodziei, którzy włamali się do jego mieszkania, wynosząc mu najrozmaitsze rzeczy wartości 150 złotych polskich. Policja zajęła się poszukiwaniem złodziei.

—** NIE CHCIAŁ PŁACIĆ PODATKU. Pan P., zamieszkały w m. Tczewie, zjawił się do Urzędu Skarbowego w Grudziądzu, widocznie w stanie podnieconym i, gdy przyszło do spraw formalnych i płacenia podatku, rzucił się na urzędnika skarbowego p. D. Gorące zapały p. P. trzeba było ostudzać przy pomocy zawezwanej policji, która zajęła się gorączką tczewskiego obywatela w Komisarjacie.

—** KARYGODNY BRAK OPIEKI NAD NIELETNIEMI DZIEĆMI. Wczoraj około godz. 3 popoł. wymknął się kilkoletni Bohdan Ch., zamieszkały przy ul. Długiej, z pod opieki rodziców i wybiegł na ulicę, gdzie o mały włos nie dostał się pod koła wozu tramwajowego. Tylko dzięki przytomności umysłu motorniczego, który tramwaj natychmiast zatrzymał do katastrofy nie doszło.

—** PRZECHODZEŃ ULICZNY MA GŁOS! Obywatele naszego miasta, mieszkający przy Placu 23 Stycznia, a nawet przechodnie, zmuszeni będą zaopatrzyć się niebawem w maski gazowe, gdyż po każdorazowem przejeździe jakiegobądź wehikułu niemożliwe tumany kurzu wznoszą się na wym. placu prawie do wysokości pierwszego piętra. Zwracamy się więc do miarodajnych czynników, z zapytaniem, czy pozostały po naprawie toru tramwajowego piach i żwir nie należałoby corychlej usunąć, lub też zarządzić, by Plac 23 Stycznia skrapiano przynajmniej dwa razy dziennie wodą.

—** TAJEMNICZY PAN STRZELA NA DWORCU. Wczoraj na dworcu nieznany dotychczas osobnik wystrzelił z rewolweru, raniąc się w rękę. Niewiadomo dotychczas, czy strzał oddany był przez owego osobnika w celach rabunkowych, czy też był on spowodowany przez nieumiejętne obchodzenie się z bronią.

Charakterystyczną rzeczą jest, iż nieznany ten osobnik, na widok zbliżającego się policjanta zbiegł. Śledztwo w toku.

Z koszem węgla wpadł do studni.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Nieszczęśliwy wypadek zaszedł wczoraj przy ulicy Kościuszki 19. Niejaki Jan Stawicki zamieszkujący przy ul. Mickiewicza 23, znosił węgiel, uginając się pod ciężarem kosza, do piwnicy p. Plitha.

W piwnicy znajduje się studnia pokryta cienkiemi deskami. Zajęty pracą Stawicki, nie przypuszczając, że w tem miejscu może być studnia, nastąpił na deski, obładowany koszem węgla.

Pod znacznym tym ciężarem deski ustąpiły i nieszczęśliwy Stawicki runął w głębię studni. Rozległ się przeraźliwy krzyk o ratunek. Zbiegli się prawie wszyscy domownicy, usiłując wydostać Stawickiego. Nareszcie po długim czasie udało się posterunkowemu pol. państw. wydobyć nieszczęśliwą ofiarę pracy w stanie nieprzytomnym na wierzch.

Zawezwano lekarza, który udzielił rannemu pierwszej pomocy.

Stawicki odniósł poważne pokaleczenia głowy i rąk. Rannego odwieziono do domu i oddano opiece rodziny. Stan jego nie budzi obaw.

Nocny napad bandycki w Buchwałdzie pod Grudziądzem.

Niezwykle śmiałego napadu dokonali onegdaj zamaskowani bandyci na folwark właściciela p. J. Tilcha.

Korzystając z nieobecności właściciela p. Tilcha, który obecnie znajduje się w Ameryce, bandyci powzięli zamiar ograbienia jego domu, gdzie (jak ich poinformowano), przypuszczali obławić się większą ilością gotówki.

BANDYCI W MASKACH PUKAJĄ DO OKNA.

Gdy zapadła noc, jeden z zamaskowanych bandytów zaczął pukać w szybę okienną.

Nie przypuszczając nic złego, gospodyni domu otworzyła okna, zapytując się, kto pukał.

POD GROŹBĄ ŚMIERCI ŻĄDALI WYDANIA PIENIĘDZY.

W mgnieniu oka jeden z bandytów wskoczył do mieszkania, złapał gospodynię za ręce, grożąc śmiercią w razie stawiania oporu.

Dwaj inni bandyci w międzyczasie poczęli wiązać nieszczęśliwą kobietę, położyli na łóżko plecami do góry i z zapewnieniem, iż nic złego jej się nie stanie, jeśli wskaże im miejsce, gdzie się znajdują przysłane dolary z Ameryki.

ŁUP W DOLARACH.

Gospodyni przerażona napadem opryszków, wskazała miejsce pod poduszką, gdzie było zaledwie 20 dolarów.

Po zabraniu gotówki i ukrytego w szafce rewolweru, rozkazali bandyci gospodyni nie wstawać z łóżka przed godziną 8-mą rano.

UCIECZKA POD OSŁONĄ CIEMNOŚCI.

Po pewnym czasie, kiedy p. Tilchowa ochłonęła z wielkiego przerażenia, podniosła alarm. Zbiegła się prawie cała wieś. Wszczęto pogoń za bandytami. Przeszukano prawie całą okolicę wioski, jednakże bez rezultatu. Bandyci korzystając z ciemności nocy, ulotnili się w niewiadomym kierunku.

NA TROPIE ZBRODNIARZY.

Zawezwana policja czyni energiczne dochodzenia i jest już na tropie dwóch osobników podejrzanych o udział w napadzie.

Maćkiewiczówna Marja, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 39, doniosła również o wizycie złodziei, którzy skradli jej z mieszkania zegarek wartości 180 zł.

—** KRONIKA POLICYJNA. W dniu wczorajszym aresztowano 3 osoby, jedną za awanturę, jedną wenerycznie chorą i jedną za wałęsanie się. Spisano trzy protokóły: za szybką jazdę samochodem, za jazdę wieczorem z nieoświetlonym rowerem, i za szybką jazdę wozem ciężarowym.

—** Z SALI WYKŁADOWEJ. Tow. Czytelni dla Kobiet z oświaty kagańcem.

W poniedziałek dnia 4-go bm. o godzinie 7-mej wiecz. odbyło się w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego miesięczne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet pod przewodnictwem p. Heleny Kruszonowej przy imponującym udziale około 400 członkiń.

Na wstępie poświęciła p. Przewodnicząca kilka słów zmarłemu Pasterzowi diecezji naszej św. p. ks. biskupowi Rosentreterowi, którego pamięć uczczonego przez powstanie z miejsc.

W przepiękną i przytem bardzo interesującą formę ujęty wykład „Z wrażeń na wybrzeżu morskiem", wygłosił ks. dziekan Dembek. Czcigodny prelegent przesunął przed oczyma słuchaczek nietylko osobiste wrażenia z pobytu nad morzem polskiem, lecz zarazem przedstawił całe piękno i bogactwo naszego morza. Piękny ten referat zakończył Prelegent apelem do zebranych, ażeby nie sarkać, nie narzekać, — lecz w zgodzie, miłości i jedności pracować wspólnie dla dobra Ojczyzny, — a z pomocą Bożą przyszłość będzie naszą. Wykład nagrodzono długotrwałemi oklaskami.

Do urozmaicenia wieczoru przyczynił się niemało śpiew solowy uczennicy szkoły śpiewu p. Białowiejskiej-Łotyszowej p. Malinowskiej, która przy akompanjamencie nauczycielki muzyki p. Rogaszówney odśpiewała udatnie „Ave Marja" Gounoda oraz pieśń Moniuszki „Matko już nie ma cię". W daszym ciągu części koncertowej odegrali uczniowie gimnazjum bracia Ruciński z wielką rutyną i odczuciem „Andante cantabile" Czajkowskiego, oraz „Canzonettę" Ambrosia (duet skrzypce i fortepian).

Pod koniec zebrania zdała p. Kruszonowa sprawozdanie z zebrania, które odbyło się w dniu 17-go ubiegłego miesiąca w sprawie założenia w Grudziądzu „Stacji opieki nad matką i dzieckiem". W zebraniu tem wzięli udział: ks. dziekan Dembek, prezydent miasta p. Włodek, p. dr. Maj, oraz Przedstawicielki wszystkich organizacyj społecznych. Na zebraniu tem uchwalono, ze względu na konieczność założenia takiej Stacji w naszem mieście, wręczył memorjał do Magistratu, podpisany przez wszystkich obecnych na zebraniu. Ponieważ p. Prezydent Miasta bardzo przychylnie do tej sprawy się odnosił, jest nadzieja, że i Magistrat potrzebną subwencję do prowadzenia Stacji uchwali i niezwłocznie do jej uruchomienia przystąpi.

Dalej zapoznała p. Przewodnicząca członkinie z istniejącem w Grudziądzu „Tow. przeciwgruźlicznem" i zaznaczyła, że Poradnia, w której dwa razy tygodniowo urzęduje lekarz, otwartą jest w „Zakładzie dla Niemowląt" przy ul. ks. Bukiewicza we wtorki od godz. 11,30—12,30 oraz czwartki od 5,30—6,30 pop. Porady udziela lekarz bezpłatnie.

Wreszcie zakomunikowała p. Kruszonowa, że kursa robót ręcznych dla członkiń Tow. rozpoczną się w pierwszych dniach listopada. Program ogłosi się na przyszłem zebraniu miesięcznem.

W sprawie odpustu jubileuszowego udzielił cennych informacyj ks. dziekan Dembek. W czwartek o godz. 3-ej popol. zbierają się członkinie, które dotąd jubileuszu nie odprawiły, w kościele św. Ducha.

Po rozdaniu członkiniom modlitewek stowarzyszeniowych i po wspólnem odśpiewaniu pieśni „Nie opuszczaj nas" solwowała p. Przewodnicząca o godz. 9-ej zebranie. Kr

Policja nie uznaje rodzinnych „talentów".

Niejaki p. Bartoszewicz Antoni, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Wiślanej 6, żył sobie jak basza turecki, hołdując konsekwentnie w życiu codziennem zasadzie: „głupich nie sieją, sami się rodzą" i stosując pozatem wobec swych bliźnich — po większej części pasażerów IV klasy pociągów osobowych — drugą niemniej praktyczną doktrynę: „co twoje, to i moje, a co moje, tego nie rusz".

Jednem słowem, był specjalistą w naciąganiu przygodnych towarzyszy podróży na grę „w trzy karty". Długi czas grasował na tutejszych kolejach bezkarnie, łupiąc na prawo i lewo naiwnych pasażerów.

Aliści wczoraj noga mu się powinęła i wpadł nieborak w ręce policji. Od aresztowania nie zdołał się wykręcić nawet twierdzeniem, że do innych gier nie posiada zdolności.

Siedzi teraz w ulu, przeklinając naturalnie całą policję, która dla jakichś tam „przepisów" nie pozwala rodzinnym „talentom" zarabiać w „uczciwy" sposób na kawałek chleba.

Tragiczne polowanie pod Kutnem.

Zabójstwo i samobójstwo pod wpływem alkoholu.

Kutno, 5. 10. W majątku Stanisława Kociorskiego pod Kutnem rozegrała się wczoraj krwawa tragedja.

Rządca majątku Borowski, udając się na polowanie, wstąpił po drodze do karczmy, gdzie w towarzystwie znajomych wypił większą ilość alkoholu.

W stanie podchmielonym Borowski udał się na polowanie do pobliskich lasów w towarzystwie swego przyjaciela Śliwińskiego.

W czasie polowania Borowski wystrzelił z dubeltówki, trafiając w Śliwińskiego.

Śliwiński padł trupem na miejscu.

Na widok zabitego przyjaciela Borowski oprzytomniał, przyłożył do skroni dubeltówkę i wystrzelił. Strzał był celny. Borowski padł nieżywy.

Ciała dwu tragicznie zmarłych przyjaciół przewieziono do kostnicy w Kutnie.

Ruch towarzystw.

(rt.) Związek Niższych Urzędników Poczt i Telegr. Rzeczypospolitej Polskiej Koło miejscowe Grudziądz urządza w sobotę dnia 9-go października br. w Hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ulicy Trzeciego Maja zabawę jesienną. Początek o godz. 7½ wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony będzie na sprawienie nowego sztandaru tej młodej organizacji zawodowej, i równocześnie na pokrycie powstałych kosztów na II. kongres, który się ma odbyć w krótkim czasie w Warszawie wobec czego uprasza się o łaskawe poparcie.

Zarząd.

(rt) Zebranie miesięczne Towarzystwa Samodzielnych Kupców odbędzie się w środę dnia 6 października br. w Hotelu Kellasa o godz. 8-ej wieczór. Porządek dzienny obejmuje odczyt p. Marchlewskiego: „Położenie handlu w państwach ościennych na podstawie osobistych wrażeń". Na zebranie zaprasza członków Towarzystwa Zarząd.

(rt) Miesięczne zebranie Niższych Funkcjonarjuszy w Inst. Wojsk. odbędzie się w czwartek dnia 7 października o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jabłońskiego, ulica 3-go maja. Zarząd.

REKLAMA.

Zamrożone fabryki.

Sądząc z nieco fantastycznego nagłówka, możnaby mniemać, że gdzieś w okolicach podbiegunowych, pod grubą warstwą śniegów i lodów, archeolodzy odkryli przedhistoryczne fabryki, tymczasem są one zupełnie nowoczesne i znajdują się w Ameryce.

Powszechnie wiadomo, że czekolada roztapia się przy temperaturze nie o wiele przewyższającej 30 stopni ciepła — więc amerykańscy fabrykanci, chcąc zapobiec przerwom w wytwórczości — podczas gorących miesięcy zamrażają swe fabryki. Praca w tych warunkach ani przyjemną — ani zdrową nie jest — bowiem ręce i nogi stale marzną — a bywały nawet wypadki, odmrożenia uszu i nosów.

W temperaturze wynoszącej zaledwie kilka stopni ciepła, dziewczyny — gdyż one stanowią większość robotniczego personelu — muszą pracować 8—10 godzin dziennie i to pracować ciężko — bez wytchnienia, zważywszy, iż przemysłowcy amerykańscy w sentymenty się nie bawią — najmniejsze uchybienie przepisom lub niedostateczna sprawność grożą natychmiastowem wydaleniem.

Aczkolwiek zasadniczo cały przemysł podąża w kierunku modernizacji metod pracy — możemy czuć się szczęśliwi, że zarówno warunki klimatyczne i gospodarcze — jak i pewna doza sentymentalizmu powstrzymują nas od naśladowania w danym wypadku Ameryki.

Największa w Polsce fabryka czekolady Tow. Akc. „Goplana" w Poznaniu posiada coprawda liczne instalacje chłodnicze — lecz są one zdecentralizowane i studzą jedynie czekoladę — nie sprawiają przykrości pracownikom. Biorąc pod uwagę wysoką płacę robotniczą w tem przedsiębiorstwie oraz serdeczny stosunek zwierzchników do podwładnych — nikogo nie dziwi, że na jedno wakujące miejsce znajdują się setki kandydatek.

Słowem, nie zawsze i nie wszędzie można zalecać wzorowanie się na reklamowanej amerykańskiej organizacji pracy: każdy medal ma dwie strony, a pozory często mylą.

Z Pomorza.

—* CZERSK. Sprzeniewierzenie popełnił komornik miejski na ogólną sumę 2965 zł. Poszkodowane jest miasto. Niesumienny urzędnik został po wykryciu nadużyć aresztowany i odstawiony do aresztu.

—* W. ŚLIWICE, pow. tucholski. (Ujęcie sprzeniewiercy). W swoim czasie donosiliśmy o zaszłej w tut. Urzędzie Pocztowym malwersacji na sumę 15 000 zł., której się dopuścił b. asystent pocztowy Opałka, który po dokonanym czynie, jak wiadomo, zbiegł. Obecnie dowiadujemy się, że Opałkę przed kilku dniami ujęto w Gdańsku, miał on przy sobie już tylko 2 000 zł. Resztę przehulał.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Uchwała.

Wskutek uskutecznienia ostatecznego podziału masy upadłościowej kupca Czesława Szubargi w Grudziądzu, znosi się postępowanie upadłościowe.

Grudziądz, dnia 28 września 1926 r.

Sąd Powiatowy. [8362

W sprawie upadłościowej firmy Kalcher i Günther właśc. Antoni Neumann w Grudziądzu wyznacza się termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli upadłej firmy na 23 października br., o godzinie 12-tej w południe w pokoju nr. 3 Sądu Powiatowego w Grudziądzu, na które się niniejszem wzywa wszystkich wierzycieli tej firmy. Przedmiotem zebrania: rozpatrzenie zażalenia na wydział wierzycieli, ewtl. wybór nowego wydziału, sprawa sprzedaży należącej do masy upadłościowej nieruchomości, sprawdzenie zgłoszonych, jeszcze nie sprawdzonych wierzytelności.

Grudziądz, dnia 22 września 1926 r.

Sąd Powiatowy. [8361

W sprawie upadłościowej Marjana Pankowskiego, dzierżawcy majątku Dembiniec zam. w Dembińcu, a także w Grudziądu, zwołuje się ogólne zgromadzenie wierzycieli na 16 października 1926 r. o godzinie 12 w południe w pokoju nr. 3 tut. Sądu Powiatowego. Porządek dzienny: 1. sprawozdanie zarządcy masy, 2. zbadanie niesprawdzonych dotychczas pretensji wierzycieli.

Grudziądz, dnia 24 września 1926 r.

Sąd Powiatowy. [8363

JARMARK

kramny, na konie i bydło

odbędzie się w **JEŻEWIE** nie 11-go lecz **12-go października br.**

8351 **Linda**, sołtys

Kursy ręcznego Trykotarstwa rozpoczną się dnia **15 października br.**, na Kursach Zawodowych przy Szkole Gospodarczej w **Grudziądzu**. Lekcje w godz. popołudniowych i wieczornych. Informacje i zapisy w kancelarji szkolnej, ul. Trynkowa 19, II ptro w godz. od 10—12-tej w południe. 8358

Kursy haftu kolorowego z zakresu zdobnictwa rozpoczną się dnia **15 października br.** na Kursach Zawodowych przy Szkole Gospodarczej w Grudziądzu. — Lekcje w godz. popołudniow. i **wieczornych**. — Informacje i zapisy w kancelarji szkolnej Trynkowa 19, II w g. od 10-12 w poł.

Z dniem 1-go października br.

osiadłem jako adwokat w Toruniu.

Jan Karnowski

adwokat.

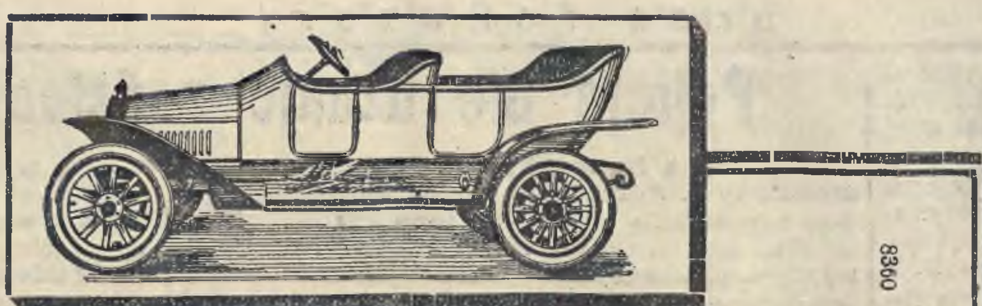
Od dnia 1 października br. **wykonywujemy praktykę adwokacką wspólnie.** Przyjmujemy klientów **osobiście codziennie**: przed południem w czasie od godziny 9—1, popołudniu w czasie od godziny 4—6. [8353

Dr. Paweł Ossowski adwokat i notarjusz. **Jan Karnowski** adwokat.

Toruń - Telefon 530

Samochód (Adler)

8/24 PS. 4 osobowy do sprzedania za 1500 zł. Gdzie, wskaże W. Piotrowski, Chełmińska 67.



8360

Zawiadomienie!

Szanowną Publiczność m. Grudziądza i okolicy mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że

skład samochodów i części zapasowych

przeniesiony został z ul. Józ. Wybickiego na

ul. Groblową nr. 3

obok Banku Polskiego

Bezpośrednio autoryzowany przedstawiciel Ford-Motor-Company

Samochody do oglądania stoją na wystawie, a prócz tego wielki wybór części zapasowych do samochodów specjalnie Forda i Fordsona.

Olbrzymi zapas opon pierwszorzędnych firm światowych!!!

Wulkanizacja gum. Specjalne autowarsztaty zaopatrzone w najnowsze narzędzia i maszyny.

WSZELKIE REPERACJE

wykonuje się przez doświadczonych fachowców.

Grudziądzki Skład Automobili

B. MROCZYŃSKI

Groblowa nr. 3 **GRUDZIĄDZ** Telefon nr. 609

Osiadłem w **Radzynie**

jako

lekarz-weterynarz

8355 **Dr. Semrau**

apr. i prom. w Niemczech.

Stemple-Druki gust. spieszne

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 19 Księgarnia

Materjały piśmienne

STROJENIE

lepszych fortepianów, pianin, harmonji i organów i wszelkie reperacje wykonuje

WINCENTY BIENERT

fabrykant fortepianów i pianin Grudziądz, ul. Sienkiewicza 7 skład muzyczny.

Wykonanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. 8197

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie [7937

Zakład fotograficzny, 3-go Maja nr. 10

PIEGI

plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258

Mag. Jan Stenzel aptekarz Główny skład i wytw.: **Apteka pod Łabędziem** Grudziądz, Rynek 20

SMALEC

Śledzie
Domieszka do kawy prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania 1 toatetowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.

po najtańszych cenach hurtown. dziennych poleca

R. Lubner & Co
Kościuszki 34
Telefon 397 7140



w wielkim wyborze poleca

Wł. Kulerski

Grudziądz Pańska 19

Przy zapłacie gotówką 10% rabatu.

TANIO

wzory na hafty rysuje, wielki wybór gotowych M-me Marie, Taszewska Grobla 18, I piętro

Proszę się przekonać!



Proszę się przekonać!

Poleca najtaniej 7849

materjały pisemne i szkolne

Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!



Hipolit Kotliński

Grudziądz

Mickiewicza 24, tel. 3 - Wybickiego 7, tel. 8

Składy żelaza i sprzętów kuchennych.

Porcelana — Fajans — Szkło

Węgiel - Koks 8247

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

WANNA

kąpielowa emaljowana tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod 8981pm.

JADALKA

elegancka korzystnie do sprzedania. Nitschmann, Toruńska 23/25

FUZJA

kal. 16, bardzo dobra, na sprzedaż ul. Tuszewska Grobla 54, parter lewo.

PIANINO 8369

struny krzyżowe (Wolkenhauer) czarny, pełen ładny głos, w przystępnej cenie **do sprzedania** Plac 23 Stycznia 13, I l.

DOMÓW

Majątków ziemskich różnej wielkości, lasy, ziemie z parcelacji, wille, kolonje, zakłady przemysłowe i handlowe, młyny i tartaki zawsze korzystnie poleca do kupna zdecydowanym reflektantom Troszczyński Grudziądz, ulica Toruńska 5, telefon 112.

KUPNA

KREDENSIK

kuchenny kupię. Zgłoszenia Głos Pomorski pod nr. 1005pm

KUCHNIĘ

westfalską kupię natychmiast. Ustne zgłoszenia Filiki, Spichrzowa 20, III ptr.

POSADY

POSZUKUJĘ

zajęcia w rodzaju magazyniera lub innej jakiejbądź pracy z kaucją 500 zł. Władam językiem polskim i niemieckim. Wiadomość w Głosie Pomorskim pod nr. 9000pz

2000 złotych

kaucji za otrzymanie posady w większem przedsiębiorstwie chętnie i na wyjazd. Oferty pod nr. 8366 do Głosu Pomorskiego w Bydgoszczy.

150 złotych

dam temu za udzielenie posady do kasy, biura lub ekspedycji z 5 letnią praktyką. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8984pm.

CZELADNIK

stolarski na prace dębowe potrzebny od zaraz St. Adamowicz, mistrz stolarski, Grudziądz, ulica Spichrzowa 22

KRAWCOWA

z Warszawy przyjmuje do szycia suknie i płaszcze u siebie lub poza domem Trynkowa 13, I piętro

Dzielną 8352

modystkę

poszukuje natychmiast

Jakób Liebert

EKSPEDJENTKĘ

poszukuje Magazyn obuwia F-a Czesław Święchowski właśc. Jakób Bąk, ulica Stara 14.

DZIEWCZYNĘ

uczciwą, czystą, kochającą dzieci, do prac domowych także i do dzieci poszukuję. Plac 23 Stycznia 11, III ptr. pr.

MIESZKANIA

MIESZKANIE

5 pokojowe śródmieście zaraz do wynajęcia. Troszczyński, ulica Toruńska 5.

MIESZKANIE

2 pokojowe z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa centrum miasta, natychmiast do przedzierżawienia, czynsz za rok zgóry Wiadomość pod nr. 9007 pm do ekspedycji Głosu Pomorskiego.

MŁODE

bezdzietne małżeństwo, niezależne materjalnie poszukuje ładnie umeblowanych trzech pokoi z dobrem utrzymaniem ew. z kuchnią. Oferty pod nr. 8884pm do Głosu Pomorskiego.

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia Forteczna 17, I. p. l.

RÓŻNE

Skradzono

legitymację

urzędniczą wystawioną przez Pomorskie Okr. Kur. Szkolne **nr. 1461**, którą niniejszem **unieważniam.**

Weronika Zedlewska.

WZYWAM

właściciela **biurko**, znajdującego się u mnie w reperacji od 2 lat i 7 miesięcy **do wykupienia w terminie dni 14-tu**, gdyż po upływie tego czasu biurko to sprzedane zostanie na pokrycie kosztów reperacji i przechowanie. St. Adamowicz, mistrz stolarski, Grudziądz, ul. Spichrzowa 22. [8998

2-3000 złotych

poszukuje się na dobrze zaprowadzony i wyśmienicie prosperujący interes na podstawie dolara za złożeniem jaknajdalejidącej gwarancji. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8296.

Do Ameryki

wyjeżdżam jako przedstawiciel polskich firm. Przyjmuję wszelkie zlecenia. Dyskrecja zapewniona. Udzielam opieki i towarzystwa w podróży

Kopacewicz

Grudziądz, ul. Mickiewicza 22 Telefon 207

ZGUBY

WYŻEŁ

(Wachtelhund), wabiący się „Tasso" zaginął w Mokrem. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Engelbrecht, Grudziądz, ulica Poniatowskiego nr. 6